

Procedura zabezpieczenia materialnego osób dorosłych z niepełnosprawnością intelektualną.



Procedura zabezpieczenia materialnego osób dorosłych z niepełnosprawnością intelektualną.

Problem na który odpowiada procedura.

Osoby niepełnosprawnością intelektualną to osoby najczęściej nie w pełni samodzielne w codziennym funkcjonowaniu. Liczną grupę stanowią osoby wymagające całodobowej opieki.

W sytuacji przyczyn losowych, choroby, śmierci rodzica /opiekuna prawnego OzNI poziom i komfort ich życia może się znacznie obniżyć. Zabezpieczenie materialne, zagwarantowane odpowiednio wcześniej przez ich rodziców/opiekunów prawnych, może radykalnie to zmienić.

Jednocześnie, rodzice/opiekunowie OzNI odsuwają myśl, o tym, co stanie się ich dziećmi/podopiecznymi, wtedy gdy ich zabraknie. Są to reakcje obronne związane z bezradnością i brakiem informacji o możliwościach takiego zabezpieczenia.

Cel 1.

Rodzice / opiekunowie prawni mają świadomość konieczności podjęcia działań związanych z zabezpieczeniem materialnym i społecznym swoich dzieci/podopiecznych, na wypadek gdy sami nie będą mogli ich wspierać.

Podmiotem wiodącym w zakresie informowania oraz w zakresie inicjowania starań o właściwe zabezpieczenie materialne dorosłej osoby z niepełnosprawnością intelektualną jest Ośrodek Pomocy Społecznej.

Działanie:

- Ośrodek Pomocy Społecznej, za pośrednictwem PIKON (Punkt Informacyjny - Koordynacyjny dla Osób z Niepełnosprawnością) nawiązuje współpracę z placówkami edukacyjnymi, organizacjami pozarządowymi, podmiotami działającymi w ramach struktur m.st. Warszawy, stowarzyszeniami oraz innymi podmiotami, które statutowo zajmują się wsparciem osób z niepełnosprawnością intelektualną, w zakresie propagowania idei potrzeby zabezpieczenia materialnego OzNI w sytuacji, gdy zabraknie ich rodziców/opiekunów.
- OPS prowadzi, w formie indywidualnych lub grupowych spotkań z rodzicami/opiekunami OzNI, pracę mającą na celu przygotowanie rodziców/opiekunów OzNI do podjęcia kroków zmierzających do zabezpieczenia materialnego ich dzieci/podopiecznych wtedy, gdy nie będą oni mogli sprawować nad nimi dotychczasowej opieki.
- OPS prowadzi kampanię informacyjną o możliwych rozwiązaniach prawnych oraz ryzykach związanych z pozostaniem OzNI bez dotychczasowej opieki.
- OPS współpracuje ze szkołami, prowadząc kampanię informacyjną wśród rodziców/opiekunów przed ukończeniem 18 roku życia ich dzieci/podopiecznych, o obowiązujących uregulowaniach prawnych zawartych w Kodeksie cywilnym, dotyczących przepisów spadkowych oraz terminu (10 lat) podjęcia w tym zakresie możliwych czynności prawnych, tak aby majątek mający stanowić podstawę zabezpieczenia, był wykorzystany zgodnie z wolą darującego.

- OPS przekazuje informacje o osobach zainteresowanych podjęciem kroków w zakresie zabezpieczenia materialnego i społecznego ich dzieci/podopiecznych do PIKON.
- OPS kieruje do PIKON rodziców/opiekunów OzNI, którzy są zainteresowani zabezpieczeniem materialnym i społecznym swoich dzieci/podopiecznych.

Cel 2. Zbudowanie schematu rozwiązań prawnych, umożliwiających rodzicom/opiekunom prawnym realizację, adekwatnego do ich możliwości i oczekiwań, zabezpieczenia materialnego i społecznego ich dzieci i podopiecznych.

Podmiotem wiodącym w pośrednictwie w budowaniu zabezpieczenia materialnego i społecznego OzNI przez ich rodziców/opiekunów jest PIKON.

Działania:

- PIKON gromadzi informację pozyskaną od OPS i innych podmiotów dotyczącą rodziców/opiekunów OzNI zainteresowanych zabezpieczeniem materialnym i społecznym swoich dzieci/podopiecznych z niepełnosprawnością intelektualną.
- Zespół prawny PIKON gromadzi i na bieżąco aktualizuje wszystkie przepisy prawa, które dotyczą przedmiotowych zagadnień.
- Zespół prawny, poszerzony w zależności od potrzeb zainteresowanych rodziców/opiekunów o innych specjalistów, przeprowadza wstępne rozpoznanie ich oczekiwań w zakresie zabezpieczenia materialnego i społecznego ich dzieci i podopiecznych.
- Po szczegółowym rozpoznaniu sytuacji materialnej rodzica/opiekuna prawnego, Zespół prawny w poszerzonym składzie, uzgadnia z zainteresowanym wariant zabezpieczenia materialnego, uwzględniający w kontekście obowiązującego prawa, możliwe przedsięwzięcia, których osią jest zarządzanie majątkiem OzNI.
- W przypadku gdy zainteresowani wyznaczają konkretne osoby jako te, które mają w sytuacji, gdy ich zabraknie, zarządzać pozostawionym przez nich majątkiem w imieniu OzNI, to Zespół prawny PIKON inicjuje powołanie takiego podmiotu.
- Decyzję o wyborze konkretnego podmiotu podejmują sami rodzice/opiekunowie.
- Wybrany przez rodziców/opiekunów podmiot, poprzez zatrudnioną przez siebie kadrę specjalistów w zakresie zabezpieczenia materialnego i społecznego jest zobowiązany przygotować spersonalizowany "Plan" zabezpieczenia materialnego OzNI.
- Plan ten, na etapie projektowania, jest szczegółowo uzgadniany z rodzicami/opiekunami OzNI.
- Zaakceptowany przez rodziców/opiekunów Plan zabezpieczenia materialnego ich dzieci/podopiecznych, w sytuacjach, gdy oni sami, nie będą mogli ich wspierać, realizowany jest zgodnie z proponowanym schematem.

POWOŁANIE PODMIOTU

(PRZY AKREDYTACJI MINISTRA RODZINY, PRACY I POLITYKI SPOŁECZNEJ)

I. Założycielami są:

opiekun prawny lub inny przedstawiciel OzNI oraz wybrany przez rodzica/opiekuna prawnego, podmiot zakładają fundację. Fundacja zostaje powołana, by statutowo realizować zadania na rzecz OzNI. W statucie fundacji zawiera się wszelkie niezbędne postanowienia, by w sposób możliwie najbardziej transparentny realizować zadania na rzecz OzNI pod kątem zabezpieczenia materialnego na wypadek pozostawiania OzNI bez opieki. Zarząd fundacji składa się z przedstawiciela OzNI i wybranego podmiotu.

II. Struktura podmiotu:



- skonstruowana jest pod kątem możliwości zapewnienia wydajnego funkcjonowania w zakresie zabezpieczenia materialnego i opiera się o potencjał wybranego podmiotu. Szczegółowe decyzje podejmowane są przez zarząd powołanej fundacji.
- realizacja powierzonych działań nastawiona jest nie tylko na prawidłowy oraz wydajny system administrowania oraz zarządu majątkiem OzNI, ale również na konieczność podejmowania nieszablonowych oraz spersonalizowanych działań wynikających z indywidualnych potrzeby podopiecznego;

III. Działania podmiotu:

Pierwszym etapem jest przygotowanie wspólnie z opiekunem/przedstawicielem OzNI planu działania, uwzględniającego:

- status oraz możliwości finansowe darczyńcy,
- wskazanie potrzeb materialnych niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania OzNI (zbadanie kosztów utrzymania, rehabilitacji, lekarstw, innych niezbędnych potrzeb),
- ustalenie ze specjalistami pracującymi w wybranym podmiocie możliwych kierunków zarządzania aktywami w ten sposób, by cele zabezpieczenia materialnego OzNI były zapewnione.

Po ustaleniu możliwości darczyńcy oraz planu zarządu majątkiem dochodzi do przeniesienia własności określonego rodzaju aktywów (nieruchomość, środki pieniężne, obligacje itd.) do fundacji.

- **Do momentu możliwości sprawowania opieki** przez opiekuna/przedstawiciela (do chwili śmierci lub fizycznej możliwości sprawowania opieki) rola fundacji ogranicza się do bieżącego zarządzania przekazanym majątkiem.
- **W momencie, gdy fundacja przejmie pełną opiekę** nad darowanym majątkiem OzNI (np. chwila śmierci opiekuna lub inny spisany w jej statucie termin) rozpoczyna się główne zadanie Fundacji polegające na wydajnym zarządzie przekazanym majątkiem w ten sposób by zapewnić realizację indywidualnych potrzeb OzNI która znajduje się pod jej opieką.



Uzasadnienie: najważniejsze instytucje prawa cywilnego ujęte w polskim prawie ze szczególnym uwzględnieniem przepisów ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. z 2016 r. poz. 380) istotne z punktu widzenia zastosowania w opracowywanych rozwiązaniach mających za zadanie zabezpieczenie dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną.

1.

Państwo jest gwarantem poszanowania zapewnionych prawnie przywilejów wszystkich obywateli, szczególnie tych którzy ze względu na swoją pozycję społeczną nie są w stanie sami właściwie zadbać o swoje bezpieczeństwo.

Uzewewnętrznieniem ogólnych norm, konwencji, uchwał, zapewnień itd. jest polityka socjalna realizowana przez Państwo. W odniesieniu do problemu zabezpieczenia prawnego majątku osób z niepełnosprawnością należy odnieść się do założeń jakie w tym zakresie stawia sobie aparat państwowy Rzeczypospolitej Polskiej.

Zabezpieczenie socjalne obejmuje te wszystkie urządzenia publiczne, które bez względu na swoją nazwę (opieka społeczna, pomoc społeczna, ubezpieczenie społeczne) mają na celu zabezpieczenie materialnych warunków egzystencji jednostki w formie odpowiednich świadczeń w określonych sytuacjach, tj. w razie spełnienia się określonych ryzyk” /„Social Security and Public Policy” z 1956 r. Burns/. Przenosząc to na Nasze realia wg. teorii p. Mirosława Książopolskiego właściwe zabezpieczenie społeczne to stan wolności od niedostatków materialnych środków utrzymania i istnienie realnych gwarancji pełnego rozwoju jednostki” czyli „stan wolności od tych zagrożeń, których głównym skutkiem jest brak lub niedostatek środków utrzymania” tzn. pieniędzy, rzeczy, opieki.

Państwo jako struktura odpowiadająca za zabezpieczenie potrzeb socjalnych, w skład których w głównej mierze wchodzi zabezpieczenie prawne oraz fizyczne majątku osób dotkniętych jednym lub wieloma ryzykami (m. in. niepełnosprawność, ubóstwo) zobowiązane jest w swojej działalności do zapewnienia ochrony zagrożonym. Polityka socjalna jest bardzo istotnym z punktu widzenia działalności całego ustroju państwowego elementem, którego właściwe spełnienie ponosi za sobą szereg konsekwencji, od budowania właściwej relacji na linii obywatel-państwo, poprzez minimalizację wydatków ze środków budżetu prowadząc wydajną oraz skuteczną politykę socjalną.

W polskich realiach brak jest jednoznacznych procedur prawnych mogących zabezpieczyć majątek osób z niepełnosprawnością w wypadku śmierci ich opiekunów.

Państwo polskie celem zapobieżenia konieczności pełnego przejęcia na siebie odpowiedzialności za los osoby pozostawionej bez opieki, winno w pierwszej kolejności zastosować politykę prewencyjną oraz edukacyjną skierowaną do opiekunów osób niesamodzielnych – tak by to właśnie oni we właściwym czasie mogli zabezpieczyć sytuację swojego podopiecznego, w taki sposób by była to pomoc możliwie najbardziej wydajna oraz ukierunkowana na specyficzne potrzeby danej sytuacji (spersonalizowana w sposób indywidualny). Działania prewencyjne nie tylko są najtańszą metodą oddziaływania na grupę docelową, ale poprzez aktywizację grup zagrożonych skutecznie może zwiększyć samoświadomość nie tylko osób odpowiedzialnych, ale i osób które potencjalnie mogłyby pomóc w sytuacji kryzysowej.

Badania przeprowadzone przez Międzynarodową Organizację Pracy za lata 1949 – 1999 wskazały na trzy programy oraz kryteria według których wydajność oraz koszty polityki społecznej powinny się kierować by być możliwie najskuteczniejsze w swych efektach, były nimi:

1. Celem programu powinno być udzielanie pomocy w zakresie leczenia lub profilaktyki medycznej, bądź podtrzymanie dochodu w przypadku niezawinionej utraty zarobku lub znacznej jego części, bądź udzielanie dodatkowego dochodu osobom mających obowiązki rodzinne.

2. Program powinien być oparty na podstawie aktu ustawodawczego, który przyznaje określone prawa indywidualne lub nakłada określone obowiązki na instytucje publiczne, półpubliczne lub autonomiczne.

3. Program winien być administrowany przez instytucję państwową lub nadzorowaną przez państwową instytucję publiczną, czy też przez specjalną instytucję autonomiczną.

Polski porządek prawny dopuszcza szereg instytucji mogących w sposób bardziej lub mniej skuteczny zabezpieczyć w pewien sposób majątek osób niepełnosprawnych/niesamodzielnych w sytuacji pozostania bez opieki.

Instytucje prawne opisane w kolejnej części opracowania w zdecydowanej większości uzależnione są od chęci, możliwości oraz świadomości opiekunów którzy dobrowolnie zagłębić muszą się w arkana nie do końca przejrzystych przepisów oraz z odpowiednim wyprzedzeniem “ułożyć” cały plan zabezpieczenia prawnego majątku swojego podopiecznego.

Zabieg ten nie dość, że trudny, nie zawsze może okazać się w praktyce skuteczny. Brak jest świadomości w społeczeństwie oraz szczególnie w grupach zagrożonych konieczności podejmowania działań prewencyjnych.

2. Darowizna jako czynność prawna ze skutkiem od momentu dokonania czynności (inter vivos).

Umowa darowizny z pewnością jest najchętniej stosowaną formą przeniesienia własności nieruchomości, przede wszystkim w gronie najbliższej rodziny. Podmioty decydujące się na tą formę przeniesienia własności niewątpliwie dostrzegają niekwestionowane korzyści podatkowe tj. możliwość uniknięcia opodatkowania umowy darowizny podatkiem od czynności cywilnoprawnych, możliwość skorzystania ze zwolnienia od podatku o którym mowa w art. 4a ustawy z 28.7.1983 r. o podatku od spadków i darowizn (tekst jedn. Dz.U. z

2004 r. Nr 142, poz. 1514; dalej SpDarPodU). Jednak osoby decydując się na przeniesienie własności nieruchomości przy wykorzystaniu konstrukcji umowy darowizny, często nie zdają sobie sprawy z niektórych niekorzystnych konsekwencji, jakie mogą powstać dla obdarowanego w wyniku zastosowania tej instytucji prawa cywilnego i które to w efekcie mogłyby skłonić go do wyboru innej formy przeniesienia własności nieruchomości. W tym miejscu warto odnotować, iż zwolnione od podatku jest nabycie w drodze umowy darowizny własności rzeczy lub praw majątkowych nabytych przez małżonka, zstępnych, wstępnych, pasierba, rodzeństwo, ojczyma i macochę i jest to katalog zamknięty. Tak więc na przykład Fundacja nie będzie uprawniona do korzystania z dobrodziejstw instytucji darowizny. Bez dokonania niezbędnych w tym zakresie zmian systemowych Fundacja na rzecz której dane podmioty chciałyby dokonać darowizny celem zabezpieczenie przyszłości swoich podopiecznych czy też swoich dzieci będzie przede w głównej mierze nabywać zagrożenia jakie niesie ze sobą przyjęcie darowizny. Regulacje KC wprowadzają znaczące modyfikacje odpowiedzialności darczyńcy za niewykonanie lub niewłaściwe wykonanie umowy darowizny oraz ograniczają odpowiedzialność darczyńcy za wady darowanej nieruchomości. Kodeks cywilny w art. 891 § 1 wskazuje, iż darczyńca obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, jeżeli szkoda została wyrządzona umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Wskazany przepis ogranicza odpowiedzialność darczyńcy w porównaniu do zasad ogólnych normujących odpowiedzialność dłużnika z tytułu niewykonania lub niewłaściwego wykonania umowy. Zgodnie z ogólną zasadą dłużnika ponosi

odpowiedzialność za szkodę wynikłą z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, wynikającą z niezachowania przez niego należytej staranności. Należy podkreślić, iż odwróceniu ulega zasada, zgodnie z którą to dłużnik, a w naszym przypadku darczyńca, obowiązany jest do wykazania, iż do niewykonania lub niewłaściwego wykonania umowy doszło pomimo zachowania przez niego należytej staranności. Z punktu widzenia niniejszego opracowania ważnym faktem jest to, iż w przypadku umowy darowizny to obdarowany będzie musiał udowodnić zarówno szkodę, jak i odpowiedzialność darczyńcy. Reguła ta dotyczy więc odpowiedzialności darczyńcy za osoby trzecie jak również jego spadkobierców. Relevantnym ograniczeniem odpowiedzialności darczyńcy jest ograniczenie jego odpowiedzialności za wady darowanej nieruchomości. Odpowiedzialność zostaje zawężona do przypadku w którym darczyńca wyrządził obdarowanemu szkodę przez to, że wiedząc o wadach, nie zawiadomił go o nich w czasie właściwym. Dla porównania należy wskazać, iż w odpłatnych umowach przenoszących własność nieruchomości zakres odpowiedzialności za wady jest znacznie szerszy. Tytułem przykładu należy zwrócić uwagę na regulacje dotycząca umowy sprzedaży znajdującą się w art. 566 KC.

Przepis ten wskazuje na odpowiedzialność sprzedawcy za wady fizyczne, w przypadku gdy rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel oznaczony w umowie albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niepełnym (rękojnia za wady fizyczne), oraz wady prawne, jeżeli rzecz sprzedana stanowi własność osoby trzeciej jest obciążona prawem osoby trzeciej. W razie sprzedaży praw sprzedawca jest odpowiedzialny także za istnienie praw (rękojnia za wady prawne). W odniesieniu do powyższego należy zaznaczyć, iż wskazane zagrożenia w praktyce można stosunkowo łatwo wyeliminować rozszerzając umownie odpowiedzialność darczyńcy.

Za niewykonanie lub niewłaściwe wykonanie umowy darczyńca może ponieść odpowiedzialność analogiczną do sprzedawcy nieruchomości. Inaczej niż w przypadku umowy sprzedaży, dla której sytuacja majątkowa sprzedającego, nie ma większego znaczenia, w przypadku umowy darowizny obdarowany, już po wykonaniu darowizny może obawiać się, iż darczyńca popadnie w niedostatek. W pierwszym przypadku należy przywołać art. 897 KC stwierdzający, iż o ile po wykonaniu darowizny darczyńca popadnie w niedostatek, obdarowany ma obowiązek w granicach istniejącego jeszcze wzbogacenia dostarczać darczyńcy środków, których mu brak do utrzymania odpowiadającego jego usprawiedliwionym potrzebom albo do wypełnienia ciężących na nim ustawowych obowiązków alimentacyjnych.

Obdarowany może zwolnić się od wskazanego obowiązku poprzez zwrot darczyńcy przedmiotu darowizny.

3. Odwołanie darowizny

W omawianej instytucji największym niebezpieczeństwem dla obdarowanego jest możliwość odwołania darowizny przez darczyńcę. Na gruncie przepisów KC z sytuacją taką będziemy

mieli do czynienia w przypadku istotnej niekorzystnej zmiany stanu majątku darczyńcy (art. 896 KC) lub gdy obdarowany dopuści względem darczyńcy rażącej niewdzięczności (art. 898 § 1 KC). Przypadek dotyczący istotnej niekorzystnej zmiany w majątku darczyńcy odnosi się wyłącznie do jeszcze niewykonanej umowy darowizny. W praktyce znajduje on zastosowanie, gdy po zawarciu umowy darowizny stan majątkowy darczyńcy ulegnie takiej zmianie, że wykonanie darowizny nie może nastąpić bez uszczerbku dla jego własnego utrzymania odpowiednio do jego usprawiedliwionych potrzeb albo

bez uszczerbku dla ciążących na nim ustawowych obowiązków alimentacyjnych. Przyczyna, dla której doszło do pogorszenia stanu majątkowego darczyńcy, nie ma znaczenia, istotne jest, aby do zdarzenia tego doszło już po zawarciu umowy darowizny. Obdarowany zawsze musi się liczyć z obowiązkiem zwrotu darczyńcy otrzymanej w drodze darowizny nieruchomości, jeżeli po zawarciu umowy darowizny dopuści się wobec darczyńcy rażącej niewdzięczność. O uznaniu, iż zachowanie obdarowanego ma charakter rażącej niewdzięczności w każdym wypadku decydują konkretne okoliczności, podlegające ocenie na tle stosunków i zwyczajów panujących w określonym środowisku. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że przez pojęcie rażącej niewdzięczności należy rozumieć tylko takie zachowania obdarowanego (działania lub zaniechania), które są skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym. Mogą one być związane tak z popełnieniem przestępstwa przeciwko darczyńcy, np. przeciwko życiu, zdrowiu i czci, jak o naruszenie przez obdarowanego obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą (np. odmowa udzielenia pomocy w czasie choroby mimo oczywistej możliwości). Zwłaszcza w tym ostatnim przypadku należy pamiętać, iż niewdzięczność obdarowanego powinna mieć charakter rażący i w konsekwencji drobne czyny nawet umyślne, ale niewykraczające w określonych środowiskach poza zwykłe konflikty życiowe (rodzinne) nie będą mogły być kwalifikowane jako rażąca niewdzięczność. Brak jednoznacznych regulacji w tym zakresie odnoszących się bezpośrednio do fundacji występującej w roli przyjmującego darowiznę. Odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie (art. 900 KC). Skutkiem złożenia przez darczyńcę oświadczenia o odwołaniu wykonanej umowy darowizny jest obowiązek obdarowanego wydania przedmiotu darowizny darczyńcy (spadkobiercy darczyńcy) i przeniesienia na niego własności. W przypadku umowy darowizny, której przedmiotem była nieruchomość, oznacza to obowiązek zawarcia notarialnej umowy przenoszącej własność nieruchomości na darczyńcę. W razie odmowy darczyńca jest uprawniony do wytoczenia powództwa o stwierdzenie obowiązku złożenia przez obdarowanego oświadczenia woli co do przeniesienia własności z powrotem na darczyńcę (art. 64 KC i art. 1047 KPC).

W dotychczasowej treści opracowania wskazano, iż darczyńca ponosi minimalną odpowiedzialność za niewłaściwe wykonanie umowy, w tym także za wady nieruchomości tak fizyczne, jak i prawne. Co więcej, dopóki darczyńca żyje musi się liczyć z tym, iż popadnie on w niedostatek lub że odwoła darowiznę. Nie jest to koniec możliwych problemów podmiotu obdarowanej nieruchomości. Bowiernie nieodpłatne rozporządzenie, w tym także darowizna, mogą spowodować, iż nabyta w drodze darowizny nieruchomość „padnie łupem” wierzycieli darczyńcy lub osób trzecich. W pierwszym przypadku problem dotyczy zagrożeń związanych z możliwością skorzystania przez wierzyciela z instytucji skargi paulińskiej, a druga wynika z przepisów ustawy o księgach wieczystych i hipotece.

4. Skarga paulińska

W sytuacji gdy skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, każdy z wierzycieli może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć. Wskazane powyżej przepisy mają na celu ochronę wierzyciela przed krzywdzącym go działaniem dłużnika. Przyznają one pokrzywdzonemu wierzycielowi uprawnienie do zaskarżenia czynności dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli i konsekwencji uznania tej czynności za bezskuteczne wobec wierzyciela.

Orzeczenie bezskuteczności oznacza, że wierzyciel może zaspokoić swe roszczenia, chociaż właścicielem nieruchomości jest już ktoś inny. Czynność prawna dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli może mieć zarówno charakter odpłatny, jak i nieodpłatny. Uznanie bezskuteczności następuje w drodze pozwu przeciwko osobie, która uzyskała korzyść. Uznania czynności prawnej dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli za bezskuteczną nie można żądać po upływie lat pięciu od daty tej czynności.

5. Rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych

Nabyta w drodze umowy darowizny nieruchomości może przejść na osoby trzecie. Z sytuacją taką będziemy mieli do czynienia, w przypadku gdy już po wykonaniu umowy darowizny, zostanie zakwestionowane prawo darczyńcy do darowanej nieruchomości. Aby zrozumieć problem, należy wspomnieć, iż w przypadku kilkakrotnie już przywołanej umowy sprzedaży nieruchomości znajdzie zastosowanie, mająca zasadnicze znaczenie dla obrotu nieruchomościami, instytucja rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych.

Rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych w razie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym treść księgi wieczystej rozstrzyga na korzyść tego, kto przez czynność prawną z osobą uprawnioną według treści księgi nabył własność lub inne prawo rzeczowe. Innymi słowy rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych umożliwia nabycie własności nieruchomości lub innego prawa rzeczowego od osoby nieuprawnionej (niebędącej jej właścicielem), pod warunkiem że osoba ta została wpisana do księgi wieczystej jako właściciel zamiast osoby rzeczywiście uprawnionej, a nabywca nie działał w złej wierze.

Niestety ustawa o księgach wieczystych i hipotece wyłącza działanie rękojmi w przypadku rozporządzenia nieodpłatnego jakim darowizna.

Zatem nawet fakt, iż darczyńca figurował jako właściciel w prowadzonej dla danej nieruchomości księdze wieczystej, nie będzie chronić obdarowanego, w przypadku gdy darczyńca nie był właścicielem darowanej nieruchomości lub prawo to zostało skutecznie zakwestionowane.

6. Problemy spadkobierców

Wystąpienie większości wskazanych dotychczas przypadków związane jest z zachowaniem darczyńcy (np. dokonanie darowizny z pokrzywdzeniem wierzycieli). Problemy te w zasadzie zakończą się po pewnym czasie – rok od rażącej niewdzięczności obdarowanego lub 5 lat od dokonania czynności z pokrzywdzeniem wierzycieli. Niestety również śmierć darczyńcy nie musi stanowić ostatecznego końca problemów podmiotu przyjmującego darowaną nieruchomość, gdyż fakt dokonania darowizny za życia spadkodawcy może mieć wpływ na wzajemne rozliczenie pomiędzy spadkobiercami, a w niektórych przypadkach pomiędzy spadkobiercami a osobami obdarowanymi. Zgodnie z przepisami prawa spadkowego spadkodawca może sporządzić testament albo rozdisponować majątek za życia i całkowicie pozbawić najbliższą rodzinę wchodzących w skład jego majątku praw do nieruchomości. Nie znaczy to jednak, iż prawa tych osób nie pozostają pod ochroną.

Na podstawie art. 991 § 1KC zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należy się 2/3 wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni 1/2 wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym w innych przypadkach. Jest to tzw. zachówek. Jeżeli osoby uprawnione do zachowku nie otrzymały go bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje im przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. Dla tematu niniejszego opracowania istotnym jest sposób obliczania zachowku – określenie wartości schedy, od której będzie on wyliczony. Zgodnie z art. 993 KC przy obliczaniu zachowku, dolicza się do spadku, darowizny uczynione przez spadkodawcę. Zasada ta dotyczy nie tylko darowizn na rzecz spadkobierców testamentowych czy osób

uprawnionych do zachowku, ale również darowizn dokonanych na rzecz osób obcych. W konsekwencji wartość spadku, uwzględniająca darowizny, w tym zarówno te na rzecz spadkobierców (również tego, kto domaga się zachowku), jak i na rzecz osób obcych, jest niejako hipotetyczna. Obejmuje ona to, co mogłoby pozostać po zmarłym, gdyby nie dokonane przez niego za życia darowizny. Od tej wartości oblicza się to, co by przypadło dochodzącemu zachowku, potem mnoży przez jedną drugą albo przez dwie trzecie. Istotnym jest, iż również znikoma lub wręcz zerowa wartość aktywów spadkowych nie wyklucza możliwości domagania się zachowku.

Dla zobowiązanego spadkobiercy zagrożeniem może być również sposób obliczenia ustalenia wartości zachowku. Zgodnie bowiem z art. 995 KC wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku. Nie wszystkie jednak darowizny będą uwzględniane przy obliczaniu wysokości zachowku.

Zgodnie z art. 994 KC nie uwzględnia się darowizn, których zmarły dokonał w okresie więcej niż dziesięć lat przed śmiercią na rzecz osób niebędących spadkobiercami ani uprawnionymi do spadku, np. na rzecz fundacji, drobnych darowizn, zwyczajowo w danym środowisku przyjętych. Natomiast podczas obliczania wysokości zachowku dla dziecka lub wnuka nie dolicza się do spadku darowizn uczynionych przed jego urodzeniem, a w wypadku zachowku dla żony (męża) nie dolicza się do hipotetycznej wartości spuścizny darowizn uczynionych przed zawarciem małżeństwa. Spadkobiercy mogą uniknąć roszczeń o zachówek w razie wydziedziczenia spadkobiercy w testamencie, uznania go za niegodnego przez sąd, a także odrzucenia przez niego spadku.

W takim ostatnim przypadku na miejsce takiej osoby wchodzi jej dzieci i wnuki. Dodatkowo można skutecznie wyłączyć możliwość podniesienia roszczenia o zachówek w przypadku zawarcia umowy o zrzeczenie się dziedziczenia (art. 1048–1050 KC). Umowę taką zawierają, w formie aktu notarialnego, potencjalny spadkobierca ustawowy, z drugiej zaś strony przyszły spadkodawca. Skutki umowy obejmują – co ważne – również zstępnych zrzekających się, chyba że umowa ze spadkodawcą mówi co innego. Roszczenie przeciwko osobie obowiązanej do uzupełnienia zachowku z tytułu otrzymanej od spadkodawcy darowizny przedawniają się z upływem trzech lat od dnia otwarcia spadku (1007 § 2 KC). Problem odpowiedzialności za dług spadkowy w postaci zachowku nie dotyczy tylko wyłącznie spadkobierców. W pewnych przypadkach odpowiedzialność ta rozciąga się również na inne osoby obdarowane przez spadkobiercę również fundację.

W tym bowiem wypadku podstawą roszczenia o zachówek wobec obdarowanego przez spadkodawcę może być art. 1000 KC. Zgodnie z tym przepisem jeśli uprawniony nie może otrzymać należnego mu zachowku od spadkobiercy, to może żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczaną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku. W konsekwencji za roszczenia z tytułu zachowku w pierwszej kolejności odpowiadają spadkobiercy. Jeżeli jednak uprawniony nie będzie mógł uzyskać od spadkobierców należnego mu zachowku, odpowiedzialność tę będą mogły również ponieść osoby, które otrzymały od spadkodawcy darowiznę podlegającą doliczeniu do spadku na zasadach wskazanych w art. 993 i n. KC.

Pamiętać należy, że dowód co do wystąpienia przesłanek uzasadniających odpowiedzialność obdarowanego ciąży na uprawnionym z tytułu zachowku (art. 6 KC), a obdarowani mogą zwolnić się od odpowiedzialności za zachówek przez wydanie przedmiotu darowizny (art. 1000 § 3).

7. Dział spadku

Problem rozliczenia darowizn dokonanych jeszcze za życia spadkodawcy może pojawić się również na etapie działu spadku (tak sądowego, jak i umownego) w postaci obowiązku zaliczenia takich darowizn na poczet należnych poszczególnym spadkobiercom sched spadkowych (art. 1039–1043 KC). Obowiązek ten powstanie wyłącznie w przypadku dziedziczenia ustawowego i dotyczy rozliczeń pomiędzy zstępnymi lub między zstępnymi i małżonkiem. Spadkobierca może zmienić powyższą zasadę i zwolnić z obowiązku zaliczenia darowizny wskazane powyżej osoby. Z drugiej strony spadkobierca może nałożyć obowiązek zaliczenia darowizny również na spadkobiercę ustawowego innego niż zstępny lub małżonek (1039 § 2 KC). Gdy wartość podlegającej zaliczeniu darowizny jest większa niż wartość schedy spadkowej przysługującej obdarowanemu spadkobiercy, nie jest on uwzględniany przy ustalaniu sched należnych poszczególnym spadkobiercom (art. 1040 KC). Samo zaliczenie przebiega w ten sposób, że wartość darowizn podlegających zaliczeniu dolicza się do spadku lub do części spadku, która ulega podziałowi między spadkobierców obowiązanych wzajemnie do zaliczenia, po czym oblicza się schedę spadkową każdego z tych spadkobierców, a następnie każdemu z nich zalicza się na poczet jego schedy wartość darowizny podlegającej zaliczeniu. Wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili działu spadku.

8. Darowizna – jako czynność prawna ze skutkiem na wypadek śmierci(mortis

Dopuszczalna jest darowizna na wypadek śmierci, Sąd Najwyższy uchwałą z dnia 13.12.2013 r., III CZP 79/13 uznał, iż można dopuścić takie rozwiązanie jeżeli obdarowany uzyskuje konkretne rzeczy lub prawa, a taka darowizna jest zgodna z zasadami współżycia społecznego. Rozpoznając przedstawione mu zagadnienia prawne SN przypomniał, że kwestia dopuszczalności zawarcia umowy darowizny mortis causa była przedmiotem kontrowersji już w okresie obowiązywania Kodeksu Napoleona, jak również na gruncie Kodeksu zobowiązań. Mimo to nie została ona jednoznacznie rozstrzygnięta przy okazji wprowadzenia Kodeksu cywilnego. Przepisy o umowie darowizny (art. 888 i nast. KC) oraz inne przepisy Kodeksu cywilnego ani wyraźnie nie pozwalają na zawieranie umów darowizny mortis causa, ani jednoznacznie tego nie zabraniają. Dlatego też w tej kwestii zarysowały się dwa przeciwstawne stanowiska doktryny. Rozstrzygając tę kwestię SN w pierwszej kolejności odwołał się do art. 941 KC, który zakazuje rozrządzania majątkiem na wypadek śmierci mocą innej czynności prawnej niż testament. Wykładnia językowa tego przepisu przemawiałaby za uznaniem umowy darowizny mortis causa (której celem jest właśnie rozrządzenie majątkiem, które ma stać się skuteczne z chwilą śmierci darczyńcy) za nieważną. Wykładnia systemowa doprowadziła jednak SN do odmiennych wniosków. Skoro bowiem art. 941 KC został umieszczony przez ustawodawcę w księdze czwartej Kodeksu cywilnego o spadkach, a nie np. w księdze pierwszej (części ogólnej), to należy przyjąć, że intencją ustawodawcy nie było stosowanie wyrażonej w art. 941 KC reguły do czynności prawnych uregulowanych w innych działach prawa cywilnego. Umowa darowizny (w tym będąca jej rodzajem umowa darowizny na wypadek śmierci), jest natomiast czynnością z zakresu prawa zobowiązań. Wyrażony w art. 941 KC zakaz zawierania umów będących czynnościami mortis causa nie ma zastosowania do czynności inter vivos.

Tymczasem, wbrew swojej nazwie, darowizna na wypadek śmierci jest właśnie czynnością zawieraną inter vivos (do której po prostu dodaje się termin lub warunek). Odwleczenie skutku darowizny (do chwili śmierci darczyńcy) stanowi więc jedynie accidentalia negotii tej czynności prawnej. Sąd Najwyższy uznał, że zakres zastosowania art. 941 KC ogranicza się do czynności prawnych mortis causa, których katalog określa ustawodawca. Odmienna interpretacja art. 941 KC wykluczyłaby bowiem dopuszczalność formułowania warunku (terminu) w umowach jako chwili śmierci konkretnej osoby. Następnie SN zbadał zgodność umowy darowizny mortis causa z art. 1047 KC, który przewiduje

(jako zasadę) nieważność umowy o spadek po osobie żyjącej. Zarzut sprzeczności umowy z tym przepisem jest **trafny wyłącznie w odniesieniu do umów darowizn na wypadek śmierci, których przedmiotem strony uczyniły cały spadek albo jego ułamkową część**. Natomiast gdy przedmiotem darowizny są konkretne rzeczy lub prawa, takiej umowy nie można uznać za umowę o spadek, choćby nawet rzeczy te lub prawa wyczerpywały cały majątek darczyńcy. Wciąż mamy bowiem do czynienia z sukcesją syngularną. Według SN o zakazie zawierania umów darowizny na wypadek śmierci nie przesądza wnioskowanie a contrario z przepisów szczególnych pozwalających na dyspozycję konkretnymi składnikami majątku na wypadek śmierci. Zawarcie umowy darowizny na wypadek śmierci nie narusza również zasady swobody testowania, jako

że swoboda ta obejmuje nie tylko swobodę podjęcia decyzji, czy sporządzić testament, czy nie, ale też prawo do rozdysponowania składnikami swojego majątku poza reżimem dziedziczenia, jeżeli nie ma prawnego zakazu. Jest ono również zgodne z zasadą swobody umów (art. 3531 KC), nakazującą by obowiązujące przepisy w razie wątpliwości interpretować pro libertatem.

Sąd Najwyższy uznał również, że wprowadzenie instytucji zapisu windykacyjnego nie stanowi argumentu przemawiającego przeciwko potrzebie zawierania umów darowizny mortis causa.

Między tymi czynnościami istnieje istotna różnica – w przeciwieństwie do umowy darowizny, zapis nie jest wiążący w chwili sporządzenia testamentu i może zostać odwołany. Sąd Najwyższy rozważył także, czy można uznać za dopuszczalne zawarcie umowy darowizny mortis causa, której przedmioty obejmują cały albo prawie cały majątek darczyńcy. W tym wypadku wiele zależy od treści umowy. W razie ujęcia przedmiotu umowy darowizny na wypadek śmierci jako np. „majątek” czy „aktywa” darczyńcy, umowę należy uznać za bezwzględnie nieważną. Z kolei umowa wyczerpująca cały albo prawie cały majątek będzie ważna, gdy jej przedmioty wyszczególniono, tj. wskazano konkretne rzeczy i prawa.

Powyższe zagadnienie stanowi niezwykle kontrowersyjną kwestię z pogranicza prawa spadkowego i prawa zobowiązań. Choć SN uznał, że nie ma ogólnych przeciwwskazań do zawierania umów darowizny mortis causa, to z uzasadnienia uchwały wynika, że ocena ważności konkretnej umowy tego typu w znacznym stopniu uwarunkowana będzie całokształtem okoliczności faktycznych leżących u podstaw dokonania umowy. Mimo swojej kompleksowości orzeczenie SN z pewnością będzie przedmiotem polemiki w doktrynie i należy spodziewać się, że jego wydanie nie zakończy dyskusji na temat możliwości dokonywania darowizn mortis causa.

9. Pojęcie darowizny rękodajnej

Darowizna rękodajna w potocznym znaczeniu oznacza sytuację, w której oświadczenia stron

umowy darowizny składane są przed lub po wydaniu jej przedmiotu. Umowa taka staje się ważna w chwili zawarcia, a więc uzyskuje moc z datą wsteczną, zaś dla oceny treści umowy zastosowanie znajdują przepisy art. 60 i 65 § 2 KC. Umowa darowizny rękodajnej może być zmanifestowana przez „każde zachowanie darczyńcy, które zgodnie z przyjętymi regułami znaczeniowymi będzie interpretowane, jako wyraz jego woli dokonania nieodpłatnego przysporzenia, które doprowadziło do powstania przysporzenia po stronie obdarowanego”. Tak też stwierdził Sąd Apelacyjny w Białymstoku I ACa 118/16. Istotnym problemem jaki zarysowuje się na w ramach istniejących regulacji a znajdujących potencjalnie zastosowanie w przypadku przekazania darowizny na rzecz fundacji jest możliwość przyjęcia przez fundację nieruchomości obciążonej jakimś zobowiązaniem. Co do zasady właściciel nieruchomości

jest także dłużnikiem rzeczowym wierzyciela hipotecznego, a jeżeli dług spłaci, z mocy ustawy nabywa spłaconą wierzytelność do wysokości dokonanej zapłaty. Stąd sam fakt nabycia udziału w nieruchomości obciążonej hipoteką nie czyni tej czynności odpłatną. Dopuszczalne jest postanowienie umowy, że nabywca spłaci długi obciążające hipotekę w zamian za zwolnienie z obowiązku świadczenia (art. 392 KC) i nie będzie dochodził roszczenia zwrotnego. Umowy takie uznać należy za odpłatne. Jednak nie stanowią one umowy darowizny, a świadczenie wzajemne należy wówczas do istoty zawieranej umowy. Takie stwierdzenie padło w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi I ACa 1612/15.

10. Dożywocie – Umowa dożywocia i renty w obrocie nieruchomościami.

Dożywocie i renta to umowy stanowczo zbyt rzadko stosowane w obrocie nieruchomościami w kręgu najbliższej rodziny. Dają większe poczucie bezpieczeństwa rodzicom przekazującym dzieciom swoje mienie niż darowizna. Nie są obciążone prawie żadnym podatkiem.

Umowa dożywocia jest jedną z umów przenoszących własności nieruchomości. W myśl art. 908 KC, nabywca w zamian za przeniesienie własności nieruchomości zobowiązuje się zapewnić zbywcy dożywotnie utrzymanie. Oznacza to przyjęcie zbywcy (dożywotnika) jako domownika, dostarczanie mu wyżywienia, ubrania, mieszkania, światła i opału, a także zapewnienie przez nabywcę pomocy i pielęgnowania w chorobie oraz sprawienie kosztem nabywcy pogrzebu odpowiadającego miejscowym zwyczajom. Nabywca może poddać się dobrowolnej egzekucji tych świadczeń w akcie notarialnym. Nabywca nieruchomości może ją obciążyć na rzecz dożywotnika użytkowaniem (zwykle jest ono ograniczone do części nieruchomości), służebnością mieszkania lub inną służebnością osobistą albo spełniać powtarzające się świadczenia w pieniądzu lub w rzeczach oznaczonych co do gatunku.

Takie zobowiązanie nabywcy zawarte w umowie dożywocia jest treścią tego prawa, obok obowiązku dożywotniego utrzymania dożywotnika. Przeniesienie własności nieruchomości na podstawie umowy o dożywocie następuje z jednoczesnym obciążeniem nieruchomości prawem dożywocia. Do takiego obciążenia stosuje się odpowiednio przepisy o prawach rzeczowych ograniczonych. Dla pewności i bezpieczeństwa obrotu nieruchomościami prawo dożywocia powinno być ujawnione w księdze wieczystej.

Obciążenie nieruchomości prawem dożywocia ma także skutek wobec każdego nabywcy tej nieruchomości. Oznacza to, że zbycie obciążonej dożywociem nieruchomości zwalnia poprzedniego właściciela (zbywcę) z obowiązków nałożonych umową dożywocia. Obowiązki te przechodzą na nabywcę. Jeżeli jest ich kilku, odpowiadają oni solidarnie (a nie odpowiednio do udziałów). Zgodnie z definicją zawartą w Kodeksie cywilnym przedmiotem umowy dożywocia może być wyłącznie nieruchomość. Dotyczy to każdego rodzaju nieruchomości - gruntowej, budynkowej i lokalowej, a także udziału w nieruchomości.

Zagadnieniem dyskusyjnym jest, czy prawo wieczystego użytkowania gruntów i własnościowe prawo do lokalu mogą być przedmiotem dożywocia. Wydaje się, że o ile w pierwszym przypadku należy odpowiedzieć twierdząco z uwagi na możliwość uczynienia przedmiotem umowy dożywocia nieruchomości budynkowej stojącej na gruncie oddanym w użytkowanie wieczyste, to w drugim przypadku trzeba stwierdzić, że własnościowe prawo do lokalu nigdy nie powinno zmienić "właściciela" w drodze umowy dożywocia. W praktyce jednak niektórzy notariusze sporządzają takie umowy i na ich podstawie nabywcy zostają członkami spółdzielni, która de facto sama jest właścicielem tego lokalu. Dożywotnikiem może być wyłącznie osoba fizyczna.

Świadczy o tym choćby obowiązek, sformułowany w art. 908 KC, przyjęcia zbywcy nieruchomości jako domownika. Dożywocie można zastrzec także na rzecz osoby bliskiej zbywcy nieruchomości. Uprawnionych do świadczeń (dożywotników) może być kilku.

Wynika to choćby z treści art. 911 KC, gdzie zastrzega się, że prawo dożywocia ustanowione na rzecz kilku osób ulega w razie śmierci jednej z tych osób odpowiedniemu zmniejszeniu.

Nabywcą nieruchomości może być zarówno osoba fizyczna, osoba prawna, jak i jednostka organizacyjna nie posiadająca osobowości prawnej. W wypadkach wyjątkowych sąd może na żądanie zobowiązanego lub dożywotnika, jeżeli dożywotnik jest zbywcą nieruchomości, rozwiązać umowę o dożywocie. W takiej sytuacji własność nieruchomości przechodzi z powrotem na zbywcę (dożywotnika). Wygasa także prawo dożywocia. Są to skutki ex nunc, z chwilą uprawnomocnienia się wyroku sądu. Nabywca może dochodzić zwrotu nakładów poczynionych na nieruchomość jako zwrotu korzyści uzyskanej przez dożywotnika jego kosztem. Kodeks cywilny określa krąg osób, które mogą żądać uznania umowy dożywocia za bezskuteczną. Chodzi tu o osoby uprawnione na podstawie Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego do alimentacji przez dożywotnika. Są to, w myśl art. 128 KRO, krewni w linii prostej (dzieci, wnuki, rodzice, dziadkowie) oraz rodzeństwo.

Uprawnionym do alimentacji może być także, w niektórych sytuacjach, były małżonek. Jeżeli wskutek umowy dożywocia dożywotnik stał się niewypłacalny, osoba, wobec której ciąży na dożywotniku ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać uznania umowy o dożywocie za bezskuteczną w stosunku do niej. Uprawnienie to przysługuje bez względu na to, czy dożywotnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, oraz bez względu na czas zawarcia umowy, tzn. niezależnie od tego, czy dożywocie zostało zawarte przed, czy po powstaniu obowiązku alimentacyjnego dożywotnika. Uznania umowy o dożywocie za bezskuteczną nie można żądać po upływie lat 5 od daty tej umowy. Powództwo o uznanie umowy za bezskuteczną jest kierowane zawsze przeciw nabywcy nieruchomości. Dotyczy to zarówno kontrahenta dożywotnika, jak i kolejnego nabywcy nieruchomości.

Podatkowi dochodowemu od osób fizycznych podlega przychód z odpłatnego zbycia nieruchomości, a także otrzymane nieodpłatnie świadczenia rzeczowe. W ustawie z 26.7.1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (tekst jedn. Dz.U. z 2000 r. Nr 14, poz. 176 ze zm.; dalej PODOFizU) nie pojawia się ani razu pojęcie umowy dożywocia. Niewątpliwie należy ona jednak do umów mieszczących się w ogólnym pojęciu odpłatnego zbycia, jakim posługuje się ustawa. Ostrożniej jest więc uznać, że zbycie nieruchomości w drodze tej umowy może zostać opodatkowane. Oczywiście, dotyczyłoby to tylko zbycia, które miałyby miejsce w okresie 5 lat od końca roku, w którym nastąpiło nabycie nieruchomości. W praktyce jednak to się nie zdarza. Wartość świadczeń na rzecz dożywotnika nie może z samej istoty umowy dożywocia odpowiadać wartości rynkowej; w niektórych wypadkach nawet znacznie ją przewyższa. Obecnie podatek dochodowy nie jest pobierany od umowy dożywocia od żadnej ze stron tej umowy.

Umowa dożywocia jest niezwykle korzystną podatkowo umową dla nabywcy nieruchomości. Rodzice bardzo często chcą za życia uregulować swoje sprawy majątkowe, tak aby ich dzieci były zabezpieczone materialnie. W grę wchodzi zwykle umowa darowizny (obciążenie podatkowe w I grupie podatkowej) albo umowy sprzedaży. Należy jednak pamiętać, że ta druga transakcja badana jest przez organy podatkowe nie tylko pod kątem podatku od sprzedaży, ale także źródeł dochodu u nabywcy, czyli mówiąc prościej - skąd dzieci kupujące od rodziców mieszkanie mają na to pieniądze. Umowa dożywocia nie stwarza takich zagrożeń. Nie podlega podatkowi od spadków i darowizn, nie wymaga zapłacenia ceny, a jednocześnie przenosi własność nieruchomości. Dodatkowo rodzice mają gwarancję zamieszkiwania w tej nieruchomości (służebność mieszkania) albo opieki; najczęściej i jednego, i drugiego. Istotną kwestią na którą należy zwrócić uwagę jest uzyskanie przez dożywotnika korzyści w postaci nakładów na nieruchomość poniesionych przez nabywcę tej nieruchomości podczas trwania dożywocia wywołą skutek podatkowy. Jest to bowiem uzyskanie przychodu w naturze, które, jeżeli nie zostanie zwrócone (jako pieniężna równowartość nakładów), powinno zostać opodatkowane na zasadach ogólnych poprzez zsumowanie z innymi dochodami podatnika. Jeżeli natomiast nakłady te zostaną zwrócone, nie ma podstaw do opodatkowania ich u osoby, która otrzymała ten zwrot.

Umowa dożywocia może być zawarta pomiędzy dożywotnikiem a osobą prawną lub jednostką organizacyjną nie posiadającą osobowości prawnej. Ustawa nie daje odpowiedzi na pytanie, czy w przypadku zawarcia takiej umowy u osoby prawnej powstanie przychód z tytułu nabycia nieruchomości. Z jednej strony, podatnik otrzymuje nieruchomość, za którą w danym momencie nie płaci. Nie jest to jednak nabycie pod tytułem darmym. W zamian za nieruchomość zobowiązuje się on bowiem do ponoszenia świadczeń o nieznanej wysokości i czasie ich ponoszenia. Nie można więc do nabycia nieruchomości wskutek dożywocia stosować przepisów o nabyciu nieruchomości tytułem darowizny. Brak jakichkolwiek przepisów niewątpliwie rodzić musi wiele wątpliwości dotyczących choćby podstawy dokonywania amortyzacji. Nieruchomość musi być bowiem wprowadzona do środków trwałych podatnika. Wartość początkowa takiego środka trwałego jest bardzo trudna do ustalenia. Nie ma tu bowiem ani ceny nabycia rozumianej jako cena zapłacona zbywcy, ani kosztu wytworzenia. Podstawą amortyzacji nie może być także wartość rynkowa nieruchomości, bowiem ta kategoria zarezerwowana jest wyłącznie dla środków trwałych nabytych nieodpłatnie. Nie da się także jednoznacznie wyliczyć łącznych kosztów poniesionych na dożywotnika, uzależnione są one bowiem od długości jego życia. Pomocą mogą być w tym wypadku tzw. tablice średniej umieralności określone w art. 13 PSpDarU. Jeżeli jednak przyjąć, że "ceną" za nabytą nieruchomość jest suma świadczeń lub wartość ograniczonego prawa rzeczowego ustanowionego na rzecz dożywotnika (ustalona w oparciu o zasady określone w ustawie o podatku od spadków i darowizn), to według tej wielkości należy ustalić wartość początkową nieruchomości. Amortyzacji podlega także opłata notarialna i podatek od czynności cywilnoprawnych zapłacony przy transakcji.

Podatek od czynności cywilnoprawnych jest jedynym podatkiem, o którym wiadomo na pewno, że obciąża umowę dożywocia. Obowiązek zapłaty podatku ciąży na osobach fizycznych, osobach prawnych i jednostkach organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej. Z mocy art. 4 ust. 2 ustawy z 9.9.2000 r. o opłacie skarbowej (Dz.U. Nr 86, poz. 960 ze zm.; dalej OpłSkU) ciążący na stronach czynności cywilnoprawnych obowiązek podatkowy jest solidarny. Ponieważ umowa dożywocia zawsze jest sporządzana przed notariuszem, notariusz jako płatnik podatku od czynności cywilnoprawnych powinien sam obliczyć i pobrać ten podatek. Zgodnie z art. 6 ust. 2 PCzCywU, przy ustalaniu wartości rynkowej nie bierze się pod uwagę przejętych długów i ciężarów obciążających nabywaną rzecz lub prawo majątkowe w związku z zakupem nieruchomości, na której nabywca (przed transakcją) wybudował budynek. Problem sprowadzał się do tego, czy podatek należy obliczyć od wartości rynkowej nieruchomości zabudowanej budynkiem, czy też od tej wartości odjąć nakłady poczynione na tę nieruchomość. W jednym ze swoich wyroków NSA uznał, że: "Zgodnie z art. 10 ust. 1 lit. c OpłSkU [wyrok aktualny także dla podatku od czynności cywilnoprawnych - przyp. autora] podstawę obliczenia opłaty skarbowej od czynności cywilnoprawnej - w tym przypadku od umowy sprzedaży nieruchomości - stanowi wartość rynkowa rzeczy lub prawa majątkowego. Należy od razu podkreślić, że przepis ten reguluje samodzielnie podstawę wymiaru opłaty skarbowej. Z gramatycznej przeto wykładni powołanego przepisu wynika, że w każdym razie będzie to wartość rynkowa przedmiotu sprzedaży w dniu zawarcia umowy. Nie mamy tu do czynienia z tzw. czystą wartością, jak to ma miejsce przy podstawie opodatkowania na podstawie przepisów PSpDarU (art. 7 ust. 1). Inaczej mówiąc, przy obliczeniu podstawy wymiaru opłaty skarbowej od wartości rzeczy nie odlicza się przejętych długów i ciężarów. Z treści przepisu wynika więc, że chodzi o takie długi i ciężary, które nabywca przejmuje w chwili zawarcia czynności cywilnoprawnej. Inna sytuacja zachodzi wówczas, gdy nabywca sam posiada do zbywcy roszczenie z tytułu uprzednio poczynionych nakładów na nabywaną rzecz. Nie dochodzi wówczas do przejęcia ciężarów i długów (por. art. 519 § 1 KC), gdyż poczynione na nabywanej nieruchomości nakłady nie stanowią nabycia prawa, ponieważ prawem tym nabywca już dysponuje. W skład majątku nabywcy wchodzi zaś roszczenie o zwrot nakładów w stosunku do nabywcy. Nabywca nie przejmuje zatem długu w rozumieniu art. 519 § 1 KC, co powoduje pełne uzasadnienie w treści art. 10 ust. 2 PCzCywU.

Zgodnie z art. 903 KC, przez umowę renty jedna ze stron zobowiązuje się względem drugiej do określonych świadczeń okresowych w pieniądzu lub w rzeczach oznaczonych tylko co do gatunku. Treścią umowy renty nie może więc być świadczenie usług. Na rentę składa się zatem szereg świadczeń powtarzających się. Termin płatności każdego świadczenia może być przez strony oznaczony w umowie w sposób dowolny, np. raz w roku, z dołu. Jeżeli jednak nie oznaczono terminów płatności renty, rentę pieniężną należy płacić miesięcznie z góry, a rentę polegającą na świadczeniach w rzeczach oznaczonych tylko co do gatunku należy uiszczać w terminach wynikających z właściwości świadczenia i celu renty. Jeżeli uprawniony dożył dnia płatności renty płatnej z góry, należy mu się całe świadczenie przypadające za dany okres. Renta płatna z dołu powinna być zapłacona za czas do dnia, w którym obowiązek ustał. Renta może być ustanowiona na czas określony i nieokreślony, albo na czas trwania jakiegoś stanu faktycznego (np. studiów), albo do czasu wystąpienia jakiegoś zdarzenia (np. pełnoletność). Renta może także wynikać z innych przepisów prawa: renta odszkodowawcza, ustanowiona w testamencie, ustanowiona w zamian za służebność osobistą itp. KC rozróżnia dwa rodzaje umowy renty - odpłatną i nieodpłatną.

Nieodpłatna umowa renty, czyli ustanowiona bez wynagrodzenia zbliża się do umowy darowizny; odpłatna umowa renty - do umowy sprzedaży. KC nakazuje stosować odpowiednio przepisy regulujące umowę sprzedaży i umowę darowizny. Nie zmienia to jednak charakteru umowy renty w inną umowę nazwaną. Odpłatna umowa renty może zawierać zastrzeżenie, że osoba zobowiązująca się do świadczeń w ramach renty czyni to w zamian za przeniesienie własności nieruchomości. Konstrukcja jest nieco zbliżona do umowy dożywocia. W zamian za nieruchomość dożywotnik ma prawo do określonych umową świadczeń na swoją rzecz. Podobnie w umowie renty strony mogą ustalić, że "zapłata" za rentę obejmuje przeniesienie własności nieruchomości. Ponieważ przepisy KC nie regulują tej kwestii w żaden sposób, należy uznać, że przeniesienie może dotyczyć także spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. Generalnie, umowa renty może być zawarta w każdej formie. Jeżeli jednak renta jest ustanawiana w zamian za przeniesienie własności nieruchomości, wymagana jest forma aktu notarialnego.

Jeżeli w zamian za rentę przeniesiono własność nieruchomości, taką umowę można niewątpliwie zakwalifikować, podobnie jak dożywocie, do kategorii odpłatnego zbycia nieruchomości. A skoro tak, to jeżeli przeniesienie własności zostało dokonane przed upływem 5 lat od końca roku, w którym nastąpiło nabycie - przychód z tego zbycia powinien być opodatkowany na zasadach ogólnych. Także i tu pojawia się problem, który z przywołanych zasad ogólnych może znaleźć zastosowanie. W szczególności dotyczy to kwestii metody ustalenia przychodu. Czy podstawą ma być, jak w przypadku umowy zamiany, wartość rynkowa nieruchomości, czy raczej - wartość świadczeń.

W umowie renty strony mogą określić łączną wielkość tych świadczeń, choćby poprzez zawarcie umowy na czas oznaczony. Istnieje więc możliwość określenia "ceny", o której mowa w art. 19 ust. 1 PODOFizU. Nie można bowiem zakładać, że pojęcie "cena", o której mowa w tym przepisie, oznacza dokładnie to samo co "cena", o której mowa w art. 535 KC.

Byłoby tak, gdyby art. 19 PODOFizU regulował wyłącznie przychód ze sprzedaży i zamiany. Skoro jednak przepisem tym objęto od 1.1.2001 r. wszelkiego rodzaju "odpłatne zbycie", nie można zakładać, że pojęcie "cena", nadal dotyczy tylko ceny płaconej sprzedawcy przez kupującego. "Ceną" więc w tym wypadku może być także suma świadczeń na rzecz uprawnionego określona w umowie renty. Wartość tych świadczeń powinna być ustalona według reguł określonych w art. 13 PSpDarU. Jeżeli wartość tych świadczeń jest niższa niż wartość rynkowa nieruchomości, urząd skarbowy, zgodnie z generalną regułą ustanowioną w art. 19 PODOFizU, może oszacować wartość tej nieruchomości przy pomocy biegłego lub biegłych. Wówczas przychód równy będzie wartości rynkowej nieruchomości otrzymanej w zamian

za zobowiązanie do świadczenia renty.

Podatek od czynności cywilnoprawnych należy zapłacić wyłącznie przy odpłatnym ustanowieniu renty. Podstawą poboru podatku przez notariusza będzie albo skapitalizowana wartość renty, ustalana według zasad przewidzianych w przepisach o podatku od spadków i darowizn, albo wartość rynkowa rzeczy lub prawa majątkowego nabytego tytułem wynagrodzenia, jeżeli jest ona wyższa od skapitalizowanej wartości renty. Zasady obliczania wartości świadczeń powtarzających się, jak w przypadku renty, oparte są na tablicach średniej umieralności.

Roczną wartość tych świadczeń mnoży się przez liczbę lat, w ciągu których zobowiązany do świadczeń ma je wykonywać. Mnożniki te zostały określone w art. 13 ust. 1 pkt 1-2 PSpDarU. W razie ustanowienia świadczeń na czas ściśle określony przekraczający 40 lat mnoży się wartość świadczeń rocznych przez 25, w razie ustanowienia świadczeń na czas ściśle określony co do liczby lat lub ich części nie przekraczający 40 lat mnoży się wartość świadczeń rocznych przez tę liczbę lat lub ich części, najwyżej jednak przez 22. Stawka podatku wynosi wówczas 1% podstawy jej obliczenia. Jeżeli jednak wartość rynkowa rzeczy lub prawa majątkowego nabytego jako wynagrodzenie z tytułu renty jest wyższa od skapitalizowanej wartości renty - podstawą obliczenia podatku od czynności cywilnoprawnych jest ta wartość. Stawka podatku wynosi wówczas 2%, jeżeli przeniesiono własność nieruchomości albo spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu lub do domu jednorodzinnego.

Przy umowie renty stosuje się odpowiednio zwolnienie określone w art. 9 PCzCywU, tj. zwolnienie od podatku przeniesienia własności nieruchomości, pod warunkiem że nieruchomość ta stanowi lub wejdzie w skład gospodarstwa rolnego nabywcy.

11. Konkubinat a uprawnienia do nieruchomości

Zagadnienie konkubinatu nie jest w systemie polskiego prawa wyraźnie uregulowane. Dotyczyło także prawa cywilnego. Milczenie ustawodawcy w tym zakresie uzasadniane jest preferowaniem formalnych związków małżeńskich, pociągających za sobą dokładnie unormowane skutki w sferze prawa cywilnego. Przypadki regulacji prawnego statusu konkubentów w kontekście uprawnień do dysponowania nieruchomościami dotyczą przede wszystkim przyznawania im określonych uprawnień mieszkaniowych, zwłaszcza w związku ze śmiercią jednego z partnerów. Konkubenci oznaczani są wówczas mianem „osoby bliskiej”, „osoby utrzymywanej” lub też „osoby pozostającej we wspólnym pożyciu”.

Na uwagę zasługują w tym przypadku w pierwszej kolejności następujące cztery sytuacje. Są to:

1. wstępowanie w stosunek najmu lokalu w razie śmierci najemcy oraz nabywania jego uprawnień i obowiązków, związanych z danym lokalem, przez osobę, która pozostawała faktycznie we wspólnym pożyciu małżeńskim z najemcą (art. 691 KC);
2. przyjmowanie na mieszkanie przez osobę, mającą służebność mieszkania, osób przez nią utrzymywanych albo potrzebnych do prowadzenia gospodarstwa domowego, którymi w praktyce często są właśnie konkubenci (art. 301 § 1 KC);
3. zastrzeganie dożywocia na rzecz osoby bliskiej zbywcy nieruchomości (art. 908 § 3 KC);
4. korzystanie przez osoby bliskie spadkodawcy, które mieszały z nim do dnia jego śmierci, z mieszkania i urządzenia domowego w zakresie dotychczasowym - w ciągu trzech miesięcy od otwarcia spadku, bez możliwości wyłączenia lub ograniczenia tego uprawnienia przez spadkodawcę (art. 923 § 1 KC).

Wstępowanie w stosunek najmu przez konkubenta po swoim zmarłym partnerze, który był najemcą danego lokalu mieszkalnego, ma już swoją normatywną historię. Pierwotnie bardzo enigmatycznie problem ten regulował art. 691 KC, który mówił ogólnie o osobach bliskich spadkodawcy. Przełom w tym zakresie nastąpił z końcem 1994 r., kiedy to art. 691 KC zastąpiony został przez art. 8 ustawy z 2.7.1994 r. o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych (Dz. U. Nr 105, poz. 509 ze zm.). Przepis ten mówił już wyraźnie o wstępowaniu w stosunek najmu po zmarłym najemcy m. in. osoby, która pozostawała z nim faktycznie we wspólnym pożyciu małżeńskim.

Obecnie podstawę uprawnień konkubentów w powyższym zakresie stanowi art. 691 KC, przywrócony w nowym brzmieniu z dniem 10.7.2001 r. Mowa jest w nim o uprawnieniach dotyczących wstępowania w stosunek najmu przez osoby, pozostające faktycznie we wspólnym pożyciu z najemcą. Konkubent, w celuskorzystania z tego „najemczego” uprawnienia, musi jednak wykazać, że mieszkał z najemcą stale do chwili jego śmierci. Zdaniem SN (wyrok z dnia 21.5.2002 r., III CKN 599/00, nie publikowany), brak jest podstaw do tego, aby w jakikolwiek sposób różnicować sytuację osób, które spełniają przesłanki wskazane w art. 691 KC, tzn. są osobami bliskimi najemcy oraz zamieszkiwały z nim w chwili jego śmierci. Warto jednak zauważyć, że dla uwzględnienia powództwa o ustalenie wstąpienia w stosunek najmu na podstawie art. 691 KC osoby bliskiej najemcy, nie stanowi przeszkody fakt, że inna osoba bliska najemcy, która uzyskała prawomocny wyrok stwierdzający wstąpienie w stosunek najmu tego samego lokalu, lokal ten nabywa na własność na podstawie umowy zawartej ze Skarbem Państwa (uchwała SN z 27.11.1990 r., II CZP 63/90, Monitor Prawniczy Nr 9/1994, s. 274).

Służebność mieszkania to szczególny rodzaj służebności osobistej, obciążającej cudzą nieruchomość. Podmiot ustanawiający służebność mieszkania na rzecz konkretnej osoby powinien się liczyć z tym, że mający służebność mieszkania może przyjąć na mieszkanie inne osoby, co wyraźnie dopuszcza art. 301 § 1 KC. Stanowi to swego rodzaju wyłom w zasadzie niezbywalności służebności osobistych, wynikającej z art. 300 KC (wyrok SN z 5.4.1985 r., III CRN 71/85, nie publikowany).

Co prawda, mający służebność mieszkania nie może swojego prawa z tego tytułu umownie przenieść na inną osobę, ale może zadecydować o tym, aby z objętego tą służebnością lokalu mogły korzystać także inne, bliskie mu osoby, wobec czego można tutaj mówić o swego rodzaju podmiotowym „rozszerzeniu” (rozszerzeniu) służebności. W tym kontekście konkubent został potraktowany mniej korzystnie niż małżonek osoby, mającej służebność mieszkania. Podczas bowiem przyjęcia na mieszkanie małżonka nie musi być ono w żaden sposób uwarunkowane. Natomiast w przypadku konkubenta przyjęcie takie trzeba uzasadnić przynajmniej jedną z dwóch przesłanek i pierwszą z nich jest utrzymywaniem konkubenta przez mającego służebność mieszkania lub potrzebą pomocy konkubenta mającemu służebność mieszkania przy prowadzeniu gospodarstwa domowego.

Choć w art. 301 § 1 KC nie ma mowy wprost o konkubencie (osobie pozostającej z mającym służebność mieszkania we wspólnym pożyciu), nie ulega wątpliwości, że pod określeniem „innej osoby”, spełniającej powyższe warunki, często w praktyce kryją się właśnie konkubenci. Konkubent został natomiast pominięty całkowicie w art. 301 § 2 KC, dającym możliwość umówienia się, że po śmierci uprawnionej służebność mieszkania będzie przysługiwać innym osobom, którymi mogą być tylko dzieci, rodzice i małżonek, a więc już nie konkubent.

Umowa o dożywocie związana jest ze zbywaniem nieruchomości (art. 908 § 1 KC). Jej istotą jest zaś zapewnienie zbywcy nieruchomości przez jej nabywcę dożywotniego utrzymania w zakresie określonym w powyższym przepisie. Biorąc pod uwagę status konkubentów art. 908 § 3 KC spełnia podobną funkcję, jak omówiony powyżej art. 301 § 1 KC dotyczący służebności mieszkania. Art. 908 § 3 KC pozwala bowiem na zastrzeżenie prawa dożywocia także na rzecz osoby bliskiej zbywcy nieruchomości, czyli

na odmienne od zasad ogólnych ukształtowanie zakresu podmiotowego prawa dożywocia, przy czym nie powinno być wątpliwości, że pod pojęciem osoby bliskiej może się kryć konkubent zbywcy. Warto w związku z tym zwrócić uwagę, że przepis powyższy stanowi wyjątek w stosunku do ogólnej zasady wynikającej z art. 393 KC, przewidującego tzw. świadczenia na rzecz osoby trzeciej. Z tej ogólnej zasady, w powiązaniu z art. 908 § 3 KC, wynika m.in., że konkubent ma możliwość zgłoszenia swojego roszczenia z tytułu umowy dożywocia bezpośrednio wobec nabywcy nieruchomości. W interesie konkubenta leży także, aby w takim przypadku możliwie jak najszybciej, najlepiej na piśmie, oświadczyć jednej ze stron zbycia nieruchomości, czyli swojemu partnerowi lub nabywcy nieruchomości, że chce on skorzystać z tego rodzaju umownego zastrzeżenia. Uchroni go to przed odwołaniem lub zmianą zastrzeżenia umownego bez jego zgody, co po złożeniu powyższego oświadczenia jest prawnie nieskuteczne (art. 393 § 2 KC).

Konkubenci nie mają praw do dziedziczenia z ustawy po śmierci swojego partnera, dlatego ich pozycja jest pod tym względem znacznie mniej korzystna niż małżonka spadkodawcy. Konkubent może jedynie dziedziczyć o tyle, o ile zostanie mu przyznany status spadkobiercy, względnie zapisobiercy w sporządzonym przed śmiercią przez jego partnera testamencie.

Ponadto prawo spadkowe przewiduje na rzecz konkubentów jeszcze jedno szczególne uprawnienie, przysługujące im niezależnie od statusu spadkobiercy, tzn. nawet jeśli nie zostali oni powołani do dziedziczenia w testamencie. Chodzi tu o uprawnienie wynikające z art. 923 §

1 KC do korzystania przez konkubenta z mieszkania zmarłego w ciągu 3 miesięcy od dnia otwarcia spadku, czyli od daty śmierci spadkodawcy. Aby skorzystać z tego uprawnienia, konkubent musi jednak spełnić jeden warunek - zamieszkiwać ze spadkodawcą do chwili jego śmierci. Poza tym jest to uprawnienie czasowo ograniczone stosunkowo krótkim terminem.

Naturalnie złagodzeniem tego ograniczenia jest równoczesna możliwość wstąpienia przez konkubenta po śmierci jego partnera w zawarty przez tego ostatniego stosunek najmu, na warunkach omówionego powyżej art. 691 KC. Charakter uprawnień konkubenta z art. 691 i z art. 923 § 1 KC jest zróżnicowany.

Podczas gdy wstąpienie w stosunek najmu na podstawie tego pierwszego przepisu traktować należy jako szczególne uprawnienie, przechodzące na konkubenta niezależnie od tego, czy ma on status spadkobiercy, czy nie, wchodzące w skład spadku (masy spadkowej), uprawnienie z art. 923 § 1 KC traktować należy jako jeden z „innych obowiązków” spadkowych w rozumieniu art. 922 § 3 in fine KC, czyli jako jeden z długów spadkowych, który powinien być przez osoby dziedziczące po spadkodawcy respektowany. W przeciwieństwie do małżonków, uprawnionych również na podstawie art. 923 § 1 KC, konkubenci nie mogą natomiast powoływać się na art. 939 KC, dający tylko i wyłącznie małżonkowi spadkodawcy, dziedziczącemu z ustawy w zbiegu z innymi spadkobiercami, prawo żądania ze spadku ponad swój udział spadkowy przedmiotów urządzenia domowego, z których za życia małżonka korzystał wspólnie z nim albo wyłącznie sam. Chodzi tutaj wszak o dziedziczenie ustawowe, w którym konkubenci nie zostali uwzględnieni.

Obowiązujące prawo dopuszcza również możliwość kształtowania przez strony formy oraz sposobu realizowania obowiązków z umowy dożywocia. Z treści art. 908 § 1 KC nie wynika, aby wszystkie świadczenia zobowiązanego w stosunku do dożywotnika musiały być realizowane osobiście. Cytowany przepis nakłada na nabywcę przede wszystkim obowiązek zapewnienia zbywcy nieruchomości dożywotniego utrzymania. Jakkolwiek z art. 913 § 1 KC należy wnioskować, że immanentną cechą umowy dożywocia jest bezpośrednia styczność stron, to forma oraz sposób, w jakiej obowiązki będą realizowane przez zobowiązanego, są dowolne i mogą być kształtowane przez strony umowy. Tak też stwierdził Sąd Apelacyjny w Krakowie I ACa 1849/15.

12. **Kwestionowanie ważności umowy dożywocia w kontekście niedopuszczalności doliczenia do masy spadkowej nieruchomości przekazanej na jej podstawie**

Wynikająca z przepisów prawa niedopuszczalność doliczenia do masy spadkowej nieruchomości przekazanej na podstawie umowy dożywocia nie może zostać uznana za przyczynę jej nieważności ani za źródło pozorności oświadczeń stron, w przeciwnym bowiem razie niemalże każda umowa tego rodzaju musiałaby zostać uznana za nieważną.

W każdym wypadku zawarcia umowy dożywocia dochodzi do przeniesienia własności nieruchomości, której wartość nie podlega zaliczeniu do masy spadkowej stanowiącej podstawę do obliczenia zachowku należnego tym spadkobiercom ustawowym, którzy zostali pominięci w testamencie poprzedniego właściciela, umowa dożywocia, z racji wzajemnego jej charakteru, nie stanowi bowiem darowizny w rozumieniu art. 1039 KC.

Ograniczony zakres zastosowania tego przepisu nie może stanowić podstawy uzasadniającej kwestionowanie ważności każdej w zasadzie umowy dożywocia przez pozostałych spadkobierców poprzedniego właściciela, nawet jeżeli z umowy dożywocia korzyść majątkową odnosi tylko jedna z osób, które z ustawy są powołane do spadku.

Potrzebę zawarcia takiej umowy pozostali spadkobiercy mogą oceniać w kategoriach moralnych i rodzinnych, brak jest jednak podstaw do uznania, że przewidziany ustawą skutek jej zawarcia stanowi przyczynę nieważności takiej umowy.

13. **Przeniesienie prawa do spółdzielczego lokalu w zamian za dożywotnią opiekę**

Przedmiotem umowy dożywocia unormowanej w art. 908 § 1 KC może być tylko przeniesienie własności nieruchomości. Umowy dożywocia nie można zatem oprzeć na przeniesieniu własności rzeczy ruchomych czy też innych praw, w tym ograniczonego prawa rzeczowego jakim jest spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu.

Fakt, że umowa dożywocia może mieć za przedmiot tylko nieruchomość, nie oznacza, że nieważna będzie każda umowa, mocą której jedna ze stron przeniesie na rzecz drugiej, przysługujące jej inne prawo niż prawo własności, w zamian za opiekę. Nie sprzeciwia się temu zasada swobody umów wyrażona w art. 353[1] KC. Stwarza ona podmiotom możliwość kształtowania stosunków zobowiązaniowych innych niż typowe. Mogą one też wzorować się na umowach nazwanych, ale określając łączący ich stosunek zobowiązaniowy dokonywać pewnych modyfikacji lub uzupełnień, kreując w ten sposób bardziej odpowiedni dla nich instrument prawny.

Nie ma przeszkód prawnych, aby osoba nie dysponująca nieruchomością, ale posiadająca inną rzecz lub prawo o określonej wartości ekonomicznej, przeniosła je na rzecz innej osoby, która zapewni niezbędną jej pomoc i opiekę. Niemożność uczynienia tego prowadziłaby do nierównego traktowania osób, które nie są właścicielami nieruchomości, ale mają np. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu (a więc prawo o równie silnym co własność znaczeniu), a z uwagi na wiek, stan zdrowia potrzebują opieki osoby trzeciej, szczególnie w sytuacji, gdy nie mogą oczekiwać takiej pomocy od członków najbliższej rodziny.

14. **Pobyt w domu pomocy społecznej a podstawa do rozwiązania umowy dożywocia**

W świetle regulacji Kodeksu cywilnego, może dojść do rozwiązania umowy dożywocia i do zrzeczenia się świadczeń określonych w umowie dożywocia.

Do rozwiązania umowy dożywocia, co podkreślić należy, może dojść w wyjątkowych sytuacjach i gdy wystąpią okoliczności wskazane w art. 913 § 1 KC. Rozwiązanie umowy następuje przez sąd w drodze wyroku o konstytucyjnym charakterze. Zgodny z wolą dożywotnika pobyt w domu pomocy społecznej i na jego własny koszt, sam w sobie nie stanowi dostatecznej podstawy do rozwiązania umowy dożywocia.

Do rozwiązania umowy dożywocia, może dojść w wyjątkowych sytuacjach i gdy wystąpią okoliczności wskazane w art. 913 § 1 KC. Rozwiązanie umowy następuje przez sąd w drodze wyroku o konstytucyjnym charakterze.

Zgodny z wolą dożywotnika pobyt w domu pomocy społecznej i na jego własny koszt, sam w sobie nie stanowi dostatecznej podstawy do rozwiązania umowy dożywocia. Istotnym jest fakt, iż zrzeczenie się musi nastąpić w formie aktu notarialnego skoro do ważności umowy dożywocia konieczne jest zachowanie formy aktu notarialnego.

15. **Służebność mieszkania**

Kodeks nie opisuje w szczegółowy sposób treści służebności mieszkania. Poniekąd wynika ona z samej jej nazwy, która jednoznacznie wskazuje, że uprawnia ona oznaczoną osobę fizyczną do zamieszkiwania w określonym mieszkaniu. Służebność, jako prawo rzeczowe, ciąży na całej nieruchomości obciążonej, ale jej wykonywanie może być ograniczone np. do niektórych izb w budynku czy lokalu.

Choć służebność mieszkania służy zaspokojeniu celów osobistych i w tym sensie ma charakter alimentacyjny, to należy zgodzić się z poglądem, że uprawniony z takiej służebności może częściowo korzystać z mieszkania również w celu zaspokojenia potrzeb zawodowych, czy nawet związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Często bowiem osoby fizyczne prowadzą działalność zawodową lub gospodarczą w swoim miejscu zamieszkania. Trzeba jednak poczynić zastrzeżenie, że nie może być to dominujący cel korzystania z mieszkania.

Służebność mieszkania może dawać uprawnionemu w zasadzie pełne władanie nad nieruchomością. Tym różni się od większości służebności czynnych, które pozwalają jedynie na ograniczone co do zakresu, czy sporadyczne korzystanie z cudzej nieruchomości (wykonywanie przejazdu, przechodu określoną trasą, czerpanie wody, korzystanie z części cudzej nieruchomości w celu posadowienia na niej określonych urządzeń itd.). Służebność mieszkania wiąże się z uprawnieniem do władania rzeczą. Uprawniony może zostać tego władztwa pozbawiony, jego prawo może być też w inny sposób naruszone. Odpowiednie stosowanie przepisów o ochronie własności umożliwia w takim przypadku skorzystanie z ochrony, jaką daje roszczenie windykacyjne lub negatoryjne.

Uprawniony ze służebności mieszkania może mieć status lokatora w rozumieniu OchrLokU. Ustawa ta definiuje bowiem lokatora jako „najemcę lokalu lub osobę używającą lokal na podstawie innego tytułu prawnego niż prawo własności”. Zastosowanie tych przepisów do służebności mieszkania będzie jednak dość ograniczone. Przykładowo, do służebności mieszkania może znaleźć zastosowanie art. 13 i n. OchrLokU. Należy natomiast uznać, że do służebności mieszkania nie znajdą zastosowania te przepisy przywołanej ustawy, które chronią lokatora przed wypowiedzeniem stosunku prawnego,

na podstawie którego korzysta on z lokalu, a zwłaszcza art. 11 OchrLokU. Instytucja wypowiedzenia jest wszakże charakterystyczna dla stosunków obligacyjnych, natomiast jest obca prawom rzeczowym (KC nie przewiduje możliwości wygaśnięcia ograniczonego prawa rzeczowego wskutek wypowiedzenia). Służebności mieszkania nie można zatem wypowiedzieć z jej natury i nie ma potrzeby odwoływania się do szczególnych przepisów o ochronie praw lokatorów.

Prawo przyjęcia na mieszkanie osób wskazanych w art. 301 § 1 KC jest motywowane oczywistymi względami społecznymi i służy ochronie rodziny. Nie zależy ono od tego, czy tak się umówiono – wynika ono z samej ustawy. Przyjęcie na mieszkanie małżonka, dzieci małoletnich, czy innych osób nie oznacza, że osoby te stają się współuprawnionymi ze służebności albo że powstaje na ich rzecz nowa, odrębna służebność. Osoby te po prostu mogą współwykonywać prawo przysługujące innej osobie (uprawnionemu ze służebności). Pojęcie przyjęcia na mieszkanie określonych osób oznacza, że uprawniony ze służebności mieszkania powinien zamieszkiwać razem z tymi osobami. Nie może on zatem udostępnić im lokalu, w którym sam nie zamieszkuje. Uprawnienie osoby, o której mowa w art. 301 zdanie drugie KC, do zajmowania mieszkania zależy od tego, czy mający służebność mieszkania wykonuje ją. Domownicy przyjęci do mieszkania w celu pomocy w gospodarstwie nie tracą uprawnień mieszkaniowych w razie przejściowej czy okresowej nieobecności w mieszkaniu uprawnionego ze służebności, w takich sytuacjach mogą się oni nawet okazać szczególnie potrzebni przy załatwianiu spraw związanych z gospodarstwem domowym. Nieobecność uprawnionego do służebności nie może jednak przyjąć trwałego lub długotrwałego charakteru, gdyż byłoby to równoznaczne z ustaniem wspólnego gospodarstwa domowego i tym samym powodowałoby wygaśnięcie uprawnień pochodnych przysługujących domownikom. Przedstawiona argumentacja znajduje w pełni zastosowanie wobec tej grupy domowników, która została przyjęta do mieszkania w celu pomocy w gospodarstwie. Natomiast w odniesieniu do pozostałych osób, którym mogą przysługiwać uprawnienia pochodne (małżonek, dzieci, osoby pozostające na utrzymaniu uprawnionego do służebności mieszkania) właściwsze być może byłoby odejście od bezwzględnego wymogu przesłanki wykonywania służebności przez uprawnionego, w szczególności w sytuacji, kiedy udostępnienie mieszkania mogłoby stanowić sposób wywiązywania się przez uprawnionego do służebności z obowiązku alimentacyjnego wobec wymienionych osób.

Przejście służebności mieszkania w razie śmierci uprawnionego na dzieci, rodziców czy małżonka zależy od tego, czy tak się umówiono. Służebność taka nie wchodzi jednak w skład spadku po uprawnionym ze służebności, lecz podlega sukcesji syngularnej mortis causa, poza spadkiem.

16. Zakres uprawnień i ochrony przysługujący osobie posiadającej prawo służebności mieszkania

Służebność mieszkania stanowi ograniczone prawo rzeczowe, do ochrony którego stosuje się odpowiednio przepisy o ochronie własności. Klauzula odpowiedniego stosowania nakazuje uwzględnić swoistą naturę ograniczonego prawa rzeczowego i wynikające z niej konkretne potrzeby. Zakres przyznanej ochrony nie podlega żadnym ograniczeniom od strony podmiotowej i - jak przyjmuje się w orzecznictwie - ochrona ta jest skuteczna także przeciwko właścicielowi, przy czym należy uwzględnić zakres uprawnień osoby, której przysługuje ograniczone prawo rzeczowe. Służebność mieszkania wiąże się niewątpliwie z uprawnieniem do władania rzeczą. Uprawniony może zostać tego władztwa pozbawiony, jego prawo może być też w inny sposób naruszone. Odpowiednie stosowanie przepisów o ochronie własności umożliwia w takim przypadku skorzystanie z ochrony, jaką daje roszczenie windykacyjne lub negatoryjne.

17. Zachowek dla osoby niepełnosprawnej

W przypadku dziedziczenia nieruchomości na podstawie testamentu przez osoby niebędące najbliższymi krewnymi zmarłego bardzo często występującym zjawiskiem, oprócz próby „obalenia” testamentu, jest domaganie się przez pominiętych w testamencie najbliższych krewnych zmarłego zapłaty zachowku. Zachowek jest to uprawnienie polegające namożliwości żądania określonego świadczenia pieniężnego od spadkobiercy lub spadkobierców, a jego celem jest ochrona interesów najbliższej rodziny spadkodawcy, w sytuacji gdy spadkodawca pominął ich w testamencie i powołał do spadku inną osobę. Do zachowku uprawnieni są wyłącznie zstępni (dzieci, wnuki, prawnuki), małżonek oraz rodzice spadkodawcy, pod warunkiem że byliby powołani do spadku na podstawie ustawy, czyli gdyby spadkodawca nie sporządził testamentu. Do zachowku nie jest natomiast uprawnione rodzeństwo spadkodawcy i zstępni tego rodzeństwa oraz dalsi krewni. Z roszczeniem o zachowek nie mogą również wystąpić ci spadkobiercy, którzy zostali wyłączeni od dziedziczenia. Dotyczy to spadkobierców, którzy zostali uznani prawomocnymi orzeczeniami sądu za niegodnych, a ponadto spadkobierców, którzy rzekli się dziedziczenia przez notarialną umowę z przyszłym spadkodawcą i spadkobierców, którzy odrzucili spadek. Także jeżeli spadkodawca wystąpił o rozwód z winy małżonka, a żądanie rozwodu było uzasadnione (co stwierdzi sąd), to małżonek spadkodawcy jest wyłączony od dziedziczenia.

Jest on wyłączony tak, jakby nie dożył otwarcia spadku. Zatem również taki małżonek spadkodawcy nie jest uprawniony do domagania się zachowku. Zachowku mogą dochodzić także osoby, które wprowadzie zostały powołane przez spadkodawcę do spadku, jednakże przypadające im udziały spadkowe są niższe od wysokości należnego im zachowku. Osoby takie mogą wówczas żądać zapłaty kwoty mającej wyrównać wysokość udziałów spadkowych, które im przypadły, do wysokości należnego im zachowku. Uprawnionym do zachowku należy się zachowek stanowiący połowę wartości udziału spadkowego, jaki by im przypadł przy dziedziczeniu ustawowym. Jeżeli jednak uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni, należy mu się wówczas dwie trzecie udziału spadkowego. Jeśli więc uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. Przy ustalaniu udziału spadkowego stanowiącego podstawę do obliczania zachowku uwzględnia się także spadkobierców niegodnych oraz spadkobierców, którzy spadek odrzucili, natomiast nie uwzględnia się spadkobierców, którzy rzekli się dziedziczenia albo zostali wydziedziczeni.

Zanim będzie można obliczyć wysokość zachowku, należy najpierw obliczyć wartości całego spadku po zmarłym, a następnie udział spadkowy, jaki by przypadł uprawnionemu do zachowku, gdyby spadkodawca nie sporządził testamentu. Ponadto należy stwierdzić, czy uprawnionemu z tytułu zachowku należą się połowa wartości tego udziału czy dwie trzecie wartości. Mając te wszystkie dane można przystąpić dopiero do obliczenia wartości zachowku. Obliczenie wysokości zachowku następuje na podstawie wartości spadku ustalonej według cen z daty orzekania o roszczeniach z tego tytułu. Dzięki temu istnieje możliwość uwzględnienia realnej wartości spadku, którą wyrażają aktualne ceny. Obliczając wartość spadku należy dodać wartości wszystkich rzeczy i praw majątkowych należących do spadku. Do tak wyliczonej wartości spadku dolicza się również wartość darowizn uczynionych przez spadkodawcę za życia. Przy czym dolicza się nie tylko wartość darowizn dokonanych na rzecz osób uprawnionych do zachowku, lecz także wartość darowizn dokonanych na rzecz innych osób, w tym spadkobierców. Spadkodawca nie ma możliwości wyłączenia darowizn spod takiego doliczenia. Natomiast przy obliczaniu wysokości zachowku nie dolicza się do spadku wartości drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych. Przykładowo można wymienić tu darowizny dokonane

z tytułu świąt, ślubu i urodzin. Mają to być jednak darowizny drobne, a o takim charakterze przesądzać będzie w każdym konkretnym przypadku stopień zamożności darującego i obdarowanego.

Do spadku nie dolicza się także wartości darowizn dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty, licząc wstecz od chwili otwarcia spadku, jednakże jedynie wówczas, gdy obdarowanymi były osoby niebędące spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku. Natomiast darowizny dokonane na rzecz spadkobierców bądź osób uprawnionych do zachowku zawsze dolicza się do spadku, niezależnie od tego, kiedy zostały dokonane. Ponadto przy obliczaniu zachowku należnego zstępnemu nie dolicza się do spadku wartości darowizn uczynionych przez spadkodawcę w czasie, kiedy nie miał on zstępnych. Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy darowizna została dokonana na mniej niż trzysta dni przed urodzeniem się zstępnego. Gdy uprawniony do zachowku jest małżonek spadkodawcy, to wówczas przy obliczaniu należnego mu zachowku nie dolicza się do spadku wartości darowizn, które spadkodawca uczynił przed zawarciem z nim małżeństwa. Wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania i według cen z chwili ustalania zachowku. Od tak ustalonej wartości spadku odlicza się długi spadkowe. Gdy zostanie obliczona wartość spadku według wskazań wyżej podanych, można już z łatwością obliczyć wielkość samego zachowku. W sprawach o zachówek istnieje możliwość obniżenia wysokości należnej z tego tytułu sumy na podstawie ogólnego art. 5 KC. Stanowisko takie poparł SN w uchwale z 19.5.1981 r. (III CZP 18/81). Art. 5 KC stanowi, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego.

SN stwierdził, że celem zachowku jest ochrona interesów majątkowych najbliższej rodziny jednak w wyjątkowych wypadkach dopuszczalne jest obniżenie wysokości zachowku na podstawie art. 5 KC, w szczególności ze względu na zasady współżycia społecznego. Zastosowanie może to mieć np. gdy jedynym składnikiem spadku jest mały lokal mieszkalny, który jest jedynym mieszkaniem spadkobiercy testamentowego zobowiązanego z tytułu zachowku, a jego dochody nie są wystarczające na zaspokojenie należności z tytułu zachowku. Wówczas wydaje się być dopuszczalne obniżenie wierzytelności z tytułu zachowku, jeśli żądanie zapłaty pełnej należności pozostawałoby w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

Na wysokość zachowku, jaki dana osoba otrzyma, wpływają również wcześniejsze korzyści otrzymane od spadkodawcy. Zgodnie bowiem z art. 996 KC, jeżeli osoba uprawniona do zachowku otrzymała od spadkodawcy darowiznę, to wartość tej darowizny zalicza się na należny tej osobie zachówek. Zaliczeniu na zachówek podlegają wyłącznie te darowizny, które zostają doliczone do spadku. Przy obliczaniu zachowku nie dolicza się do spadku wartości darowizn dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty od otwarcia spadku, ale tylko wtedy, gdy zostały one dokonane na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku. Zatem darowizny uczynione przez spadkodawcę na rzecz uprawnionego do zachowku podlegają zaliczeniu na ten zachówek, niezależnie od tego, w jakim czasie przed otwarciem spadku zostały dokonane. Wyjątek stanowią darowizny drobne, zwyczajowo w danych stosunkach przyjęte. Jeżeli uprawnionym do zachowku jest dalszy zstępny spadkodawcy, zalicza się na należny mu zachówek także wartość darowizn uczynionych przez spadkodawcę wstępnemu uprawnionego (art. 996 KC). Zaliczenie darowizny w takim przypadku odbywa się w taki sam sposób, jak wskazano powyżej. Ponadto jeżeli uprawnionym do zachowku jest zstępny spadkodawcy, zalicza się na należny mu zachówek poniesione przez spadkodawcę koszty wychowania oraz wykształcenia, o ile koszty te przekraczają przeciętną miarę przyjętą w danym środowisku. Przepis ten dotyczy wyłącznie sytuacji, gdy uprawnionym do zachowku jest zstępny spadkodawcy. Ustalenie „przeciętnej miary” pozostawione zostało sądowi rozpoznającemu sprawę o zapłatę z tytułu zachowku. Sąd rozważając konkretny przypadek uwzględni stopień zamożności danej rodziny, porówna wysokość wydatków na wychowanie i wykształcenie zstępnego spadkodawcy z takimi wydatkami dokonanymi przez rodziny o podobnym stopniu zamożności. Istotne będzie również ustalenie wysokości kosztów wychowania i wykształcenia poniesionych przez spadkodawcę na rzecz innych jego zstępnych. Jeżeli sąd ustali,

że faktycznie spadkodawca poniósł na rzecz swojego zstępного koszty wychowania oraz wykształcenia w wysokości przekraczającej „przeciętną miarę” przyjętą w danym środowisku, to zaliczeniu na poczet zachowku należnego temu zstępnemu podlega wyłącznie różnica między poniesionymi kosztami a kosztami przeciętnymi, przyjętymi dla danego środowiska.

Roszczenia o zapłatę z tytułu zachowku dochodzi się w trybie procesowym. Osoba uprawniona do zachowku, zapłaty z tego tytułu powinna dochodzić od spadkobierców. Jeżeli spadkobierca obowiązany do zapłaty zachowku jest sam również uprawniony do zachowku, jego odpowiedzialność ogranicza się tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej jego własny zachówek. W sytuacji, gdy uprawniony do zachowku nie może otrzymać od spadkobiercy należnego mu zachowku, może żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku. Dotyczy to zarówno sytuacji, gdy uprawniony w ogóle nie otrzymał zapłaty z tytułu zachowku, jak i sytuacji, gdy otrzymał tylko część należnej mu z tego tytułu kwoty. Uprawniony do zachowku obowiązany jest wykazać, że nie może otrzymać od spadkobiercy zachowku.

Na nim spoczywa bowiem ciężar dowodu. Jeżeli spadkodawca obdarował kilka osób, a darowizny te podlegają doliczeniu do spadku, to spośród nich odpowiedzialność za zachówek w pierwszej kolejności ponosi obdarowany najpóźniej. Obdarowany wcześniej ponosi tę odpowiedzialność tylko wtedy, gdy uprawniony do zachowku nie może uzyskać uzupełnienia zachowku od osoby, która została obdarowana później. Ciężar dowodu, że uprawniony do zachowku nie może uzyskać zaspokojenia swojego roszczenia od obdarowanego później, spoczywa na tym uprawnionym. Dotyczy to zarówno sytuacji, gdy uprawniony w ogóle nie otrzymał zapłaty z tytułu zachowku od obdarowanego później, jak i sytuacji, gdy otrzymał tylko część należnej mu kwoty. Odpowiedzialność obdarowanego za zachówek ogranicza się do zapłaty tylko w granicach powstałego wzbogacenia będącego skutkiem darowizny. Ustalając, czy obdarowany skutkiem darowizny wzbogacił się i w jakich granicach, uwzględnia się stan istniejący w chwili wystąpienia przez uprawnionego z żądaniem zapłaty zachowku. Jeżeli obdarowany zużył lub utracił przedmioty darowizny czy przedmioty uzyskane w zamian za nie, to nie ponosi odpowiedzialności za zachówek. Wyjątek dotyczy sytuacji, gdy obdarowany działał w złej wierze. Jeśli bowiem wiedział o tym, że obowiązany jest zaspokoić roszczenie z tytułu zachowku, a chciał tego uniknąć i celowo zużył przedmioty darowizny, to nadal ponosi on odpowiedzialność za zachówek. W przypadku gdy obdarowany sam jest uprawniony do zachowku, ponosi on odpowiedzialność względem innych uprawnionych do zachowku tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej jego własny zachówek. Obdarowany może zwolnić się od obowiązku zapłaty sumy potrzebnej do uzupełnienia zachowku przez wydanie przedmiotu darowizny uprawnionemu z tytułu zachowku. Z uprawnienia tego mogą skorzystać tylko ci obdarowani, którzy nadal posiadają przedmiot darowizny. Przedmiot zostaje wydany uprawnionemu do zachowku w takim stanie, w jakim się znajduje, nawet wówczas, gdy od chwili otrzymania darowizny do chwili wydania nastąpiło jego znaczne pogorszenie lub zużycie. Roszczenie o zachówek podlega dziedziczeniu. Jednak roszczenie takie przechodzi na spadkobiercę osoby uprawnionej do zachowku tylko wtedy, gdy spadkobierca ten należy do osób uprawnionych do zachowku po pierwszym spadkodawcy.

18. **Przedawnienie roszczenia o zachówek**

Roszczenie z tytułu zachowku przedawnia się z upływem pięciu lat od ogłoszenia testamentu. Natomiast roszczenie przeciwko osobie obowiązanej do uzupełnienia zachowku z tytułu otrzymanej od spadkodawcy darowizny przedawnia się z upływem trzech lat od otwarcia spadku. Bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia, przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje. Sąd Najwyższy wyjaśniał również, że konieczną przesłanką przerwania biegu przedawnienia jest przedsięwzięcie czynności bezpośrednich w celu dochodzenia,

ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Instytucja przedawnienia wpływa bowiem na stabilizację istniejących stosunków prawnych, a ograniczenie w czasie możliwości dochodzenia roszczeń leży w interesie porządku prawnego. Trudności dowodowe wynikające stąd, że czas trwania dowodów zarówno z dokumentów, jak i ze świadków jest ograniczony, powinny wpływać mobilizująco na każdego wierzyciela, a terminowość dochodzenia roszczeń powinna być podstawą właściwego kształtowania stosunków gospodarczych.

Polskie prawo spadkowe reguluje przypadki dokonywania rozporządzeń na wypadek śmierci oraz tryb dziedziczenia ustawowego. W przypadku dziedziczenia testamentowego istotną rolę w ochronie bliskich testatora odgrywa instytucja zachowku.

Celem zachowku jest ochrona interesów majątkowych najbliższych członków rodziny testatora (spadkodawcy), wymienionych w art. 991 § 1 KC, przez zapewnienie im niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego (zachówek) odpowiadającego określonego w powołanym przepisie ułamkowi wartości udziału w spadku, który przypadłby im przy dziedziczeniu ustawowym.

Instytucja zachowku jest odpowiedzią ustawodawcy na gruncie prawa cywilnego (spadkowego) na właściwe wyważenie ochrony dwóch wartości uznanych w Konstytucji i aktach prawa międzynarodowego za podstawę ustroju społecznego - właściwego funkcjonowania społeczeństwa i poczucia słuszności w stosunkach rodzinnych na wypadek dokonywania przez uprawnionego rozrządzeń testamentowych. Ochrona prawa własności przejawia się w systemie prawa cywilnego pod różnymi postaciami. W przypadku testowania mamy do czynienia przede wszystkim z poszanowaniem swobody testowania - swobody rozrządzania majątkiem przez uprawnionego na wypadek śmierci. Z drugiej strony, ustrojodawca dostrzega także konieczność udzielenia ochrony innym wartościom, wśród których naczelną rolę przewidziano dla rodziny. Z tego punktu widzenia zachówek jest także odpowiedzią ustawodawcy na założenia funkcjonowania rodziny i jej ochrony na wypadek dokonywania rozrządzeń testamentowych. Przejawia się to poprzez uposażenie, zapomogę finansową, alimentację, zapewnienie podstaw bytu rodziny na wypadek śmierci jej członka, w sytuacji gdy majątek masy spadkowej był tworzony przez całą rodzinę, zaś uprawniony do dysponowania majątkiem zdecydował o jego przeznaczeniu na rzecz innych podmiotów.

19. Roszczenie o zachówek

Zgodnie z art. 991 § 2 KC, spadkodawca może pozostawić zachówek uprawnionemu do zachowku w postaci darowizny, powołania do spadku, bądź w postaci zapisu.

Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku w żaden z ww. sposobów, przysługuje mu wobec spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. Spadkodawcy zatem przysługuje wybór co do sposobu zapewnienia uprawnionemu należnego mu zachowku. Uprawniony może otrzymać należny mu zachówek w postaci dokonanej na jego rzecz darowizny przez spadkodawcę. Jeżeli wartość darowizny uczynionej przez spadkodawcę za jego życia była równa zachownikowi albo go nawet przewyższała, obdarowany spadkobierca nie może żądać niczego więcej. W związku z tym, należy podkreślić, że zgodnie z art. 996 zd. 1 KC, darowiznę uczynioną przez spadkodawcę na rzecz uprawnionego zalicza się na należny mu zachówek. Spadkodawca może uprawnionego powołać do dziedziczenia w ułamku odpowiadającym wysokości zachowku. Innymi słowy, uprawniony powołany do dziedziczenia w ułamku odpowiadającym udziałowi spadkowemu, stanowiącemu podstawę do obliczenia zachowku, musi się tą częścią zadowolić. Rozwiązanie takie jest tym bardziej uzasadnione, jeżeli uprawniony został powołany w ułamku większym.

Spadkodawca może ustanowić zapis na rzecz uprawnionego. Wartość zapisu musi odpowiadać wysokości zachowku. Wówczas uprawniony musi się zadowolić zapisem.

Korzyść majątkowa, jaką uprawniony otrzymuje, jest jednocześnie zapisem i zachowkiem.

Spadkodawca może więc przeznaczyć uprawnionemu do zachowku pewne przedmioty majątkowe jako zapis, nie troszcząc się o to, czy uprawniony będzie zadowolony z takiego rozwiązania. Ale zapis musi stanowić równowartość zachowku. Spadkodawca może postanowić w testamencie, że przeznacza zachówek na rzecz uprawnionego.

Zależnie od konkretnej sytuacji uprawniony do zachowku może korzystać z kilku środków przewidzianych w prawie spadkowym. Obok przysługujących mu roszczeń o zapłatę lub o uzupełnienie zachowku może on żądać na podstawie KPC zabezpieczenia spadku, sporządzenia spisu inwentarza, ponadto wyjawienia przedmiotów spadkowych.

Podstawowe znaczenie dla uprawnionego mają oczywiście jego roszczenia przeciwko spadkobiercy, ustanowione w art. 991 § 2 KC. Przy ocenie ich waloru wchodzi w grę m.in. uwzględnienie różnego charakteru długów spadkowych, za które spadkobierca ponosi odpowiedzialność.

Dla dochodzenia roszczeń z tytułu zachowku, tj. roszczeń o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (art. 991 § 2 KC), właściwa jest droga procesu cywilnego. Wynika to z zestawienia art. 686 z art. 13 § 1 KPC. W konsekwencji, roszczeń z tytułu zachowku nie można dochodzić w szczególności w postępowaniu o dział spadku. U podstaw tej wykładni leży zasada „samodzielności” procesu o zachówek. W procesie tym, gdy chodzi o zakres kognicji sądu, charakteryzuje ją niezależność zwłaszcza od postępowania o dział spadku, w którym następuje ustalenie składu i wartości spadku oraz definitywny podział majątku spadkowego (art. 922 § 1 KC). Z tego względu sąd w procesie o zachówek samodzielnie rozstrzyga w ramach swojej kognicji, zdeterminowanej przedmiotem procesu, wszystkie zagadnienia prawne niezbędne dla rozstrzygnięcia procesu. Rozstrzyganie tych zagadnień ma charakter rozstrzygania tylko i wyłącznie o przesłankach ostatecznego rozstrzygnięcia merytorycznego. O przesłankach tych sąd rozstrzyga tylko prejudycjalnie dla celów procesu o zachówek. Bez ich rozstrzygnięcia według tych zasad, w niektórych wypadkach nie byłoby możliwe rozstrzygnięcie o roszczeniach z tytułu zachowku.

Według wyraźnego ustalenia w przepisie art. 922 § 3 KC, do długów spadkowych należy również obowiązek zaspokojenia roszczeń o zachówek. Wyrażono jednak pogląd, że w porównaniu ze zwykłymi zobowiązaniami spadkowymi zobowiązania z zachowków przedstawiają się jako upośledzone w pewnym kierunku - choć przy obliczaniu substratu zachowku, poza sumą zobowiązań zwykłych, duże znaczenie może mieć doliczanie darowizn. Ponadto, jak będzie o tym mowa, odpowiedzialność za zapłatę zachowku (art. 999 KC) jest jednak silniejsza niż odpowiedzialność za wykonanie zapisów i poleceń (art. 998 § 1 KC). Skoro podstawą obliczenia zachowku jest wartość czystego spadku, wysokość zobowiązania spadkowego z zachowku jest uzależniona od sumy zobowiązań zwykłych. Po drugie, przy ustalaniu substratu zachowku nie uwzględnia się nie tylko zapisów i poleceń (art. 993 KC), ale i zobowiązań z zachowków (choć nie zostały one wspomniane w art. 993 KC). Ponadto, co do odpowiedzialności za długi spadkowe, wchodzi w grę wyjątek od ogólnej zasady, spadkobierca bowiem, który sam należy do osób uprawnionych do zachowku, ponosi ograniczoną odpowiedzialność za zachówek - art. 999 KC. Z prawa do zachowku wynikają uprawnienia różnej treści. Dopiero wówczas, gdy uprawniony nie uzyskał w żadnej postaci należnego mu zachowku, przysługuje mu przeciw spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku (art. 991 § 2 KC). Roszczenie z tytułu zachowku staje się wymagalne z chwilą ogłoszenia testamentu. Można powiedzieć, że roszczenie

to jest najważniejszym uprawnieniem wynikającym z prawa do zachowku. Mówiąc o sumie pieniężnej potrzebnej na pokrycie zachowku należy zwrócić uwagę, że mamy tu do czynienia z wierzytelnością pieniężną, do której należy zasadniczo stosować przepisy o zobowiązaniach. W rachubę wchodzi w szczególności przepisy o wykonaniu zobowiązań. Tak więc wierzytelność wygasa, gdy nastąpiło datio in solutum (art. 453 KC).

Przykładowo biorąc, uprawniony może wyrazić zgodę na przyjęcie części rzeczy spadkowych na zaspokojenie swej wierzytelności z tytułu zachowku. Wierzytelność wygasa także przez umowę o zwolnienie z długu. Wymagane jest więc wyrażenie zgody przez dłużnika (zatem spadkobiercę). Ugruntowane orzecznictwo przyjmuje, że uprawniony do zachowku może przenieść na inną osobę przysługującą mu z tego tytułu wierzytelność.

20. Komu przysługuje roszczenie o zachówek

Roszczenie o zachówek przysługuje Uprawnionemu, który (nie otrzymawszy wcześniej darowizny) został wprowadzie wymieniony przez spadkodawcę w testamencie, jednak wymienienie nastąpiło tylko w celu wydziedziczenia, które należy uznać za bezpodstawne. Kolejną grupę stanowią będą uprawnieni, którzy, nie otrzymali wcześniej darowizny i zostali zupełnie pominięci w testamencie spadkodawcy. Należy również wymienić uprawnionych, którzy otrzymali wcześniej znikoma darowiznę, dochodzą jako spadkobiercy ustawowi do spadku, niemającego wartości. Spadkodawca nie pozostawił testamentu, za życia rozporządził on całym majątkiem na korzyść osób obcych.

Prawo spadkowe przewiduje również roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku (na wzór rzymskiej *actio ad supplendam legitimam*). Może ono przysługiwać uprawnionemu m.in. w następujących przypadkach. Testament spadkodawcy obejmuje rozrządzenie na rzecz uprawnionego do zachowku w postaci ułamkowej części spadku albo zapisu, wszak nie odpowiada to rozmiarowi należnego zachowku. Uprawniony może więc żądać zapłaty sumy pieniężnej, potrzebnej do uzupełnienia zachowku. Dalej, rozrządzenie testamentowe na rzecz uprawnionego do zachowku w wymienionej postaci odpowiada wprowadzie wysokości należnego zachowku, jednak testament zawiera również obciążenia czy ograniczenia uszczuplające zachówek. W tym wypadku, poza ustawowym ograniczeniem odpowiedzialności uprawnionego, omówionym wcześniej, może mu przysługiwać również roszczenie o uzupełnienie zachowku. Znaczenie tego roszczenia może być większe w sytuacji, w której testament zawiera obciążenie naruszające zachówek, a przewiduje taki zapis czy część spadkową, które nawet nie dorównują wysokości należnego zachowku. Również w przypadku, gdy uprawniony do zachowku, dziedziczący z ustawy wspólnie z innymi osobami, nie otrzymał należnego mu zachowku, ma przeciwko współspadkobiercom roszczenia o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. W wypadku, gdy spadkodawca rozrządził w testamencie tylko częścią spadku, a tym bardziej, gdy nie pozostawił testamentu, uprawniony do zachowku dziedziczy jako spadkobierca ustawowy. Może on wystąpić z roszczeniem o uzupełnienie zachowku, jeśli część otrzymana przy tym dziedziczeniu nie odpowiada jego zachowkowi. Może się zdarzyć, że spadek po spadkodawcy, który nie pozostawił testamentu, ma niską wartość na skutek rozporządzeń *inter vivos* na rzecz innych osób. W następstwie uprawniony do zachowku, powołany do dziedziczenia jako spadkobierca ustawowy, może otrzymać nieznaczną część jego zachowku, obliczonego m.in. na podstawie postanowień o doliczaniu darowizn, uczynionych przez spadkodawcę. W tej sytuacji uprawniony do zachowku (poza roszczeniem przewidzianym w art. 991 § 2 KC) może wystąpić z dodatkowym roszczeniem o uzupełnienie zachowku, przewidzianym w art. 1000 KC.

W sprawie o zachówek nie powinno się z góry wykluczać możliwości obrony pozwanego na podstawie art. 5 KC. Na pytanie czy można na podstawie art. 5 KC obniżyć wysokość sumy

pieniężnej należnej z tytułu zachowku, SN udzielił odpowiedzi twierdzącej. Sąd Najwyższy zauważył również, że ocena sądu, czy żądanie zapłaty sumy odpowiadającej wysokości zachowku stanowi nadużycie prawa (art. 5 KC), nie powinna pomijać, iż prawa osoby uprawnionej do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie

spadkodawca ma wobec swoich najbliższych. Myśl tę podjął SN orzekając, że zachówek stanowi minimum zagwarantowanego udziału w spadku spadkobiercy ustawowemu i pozbawić tego udziału na podstawie art. 5 KC można tylko w sytuacjach rzeczywiście wyjątkowych.

Należy zwrócić uwagę na zależność pomiędzy roszczeniem o zachówek przeciwko spadkobiercy a przyznaną temuż możliwością żądania zmniejszenia zapisów i poleceń.

21. Przeniesienie wierzytelności z tytułu zachowku

Warto w tym miejscu omówić szerzej kwestię możliwości przeniesienia na inną osobę wierzytelności przysługującej uprawnionemu do zachowku z tego tytułu. Dopuszczalność przelewu wierzytelności, a zatem prawa wierzyciela do żądania od dłużnika świadczenia (art. 353 KC), reguluje przepis art. 509 KC, który zasadniczo dopuszcza przelew każdej wierzytelności, chyba że sprzeciwia się temu przepis ustawy, zastrzeżenie umowne lub właściwość zobowiązania.

Jeżeli chodzi o pierwszą z wymienionych przesłanek negatywnych, to przepisy ustawy zawierają szereg postanowień wyłączających dopuszczalność przelewu wierzytelności. Przykładowo można wskazać przepis art. 449 KC, wyłączający dopuszczalność zbycia roszczeń przewidzianych w art. 444-448 KC, chyba że są one już wymagalne i zostały uznane na piśmie albo przyznane prawomocnym orzeczeniem; przepis art. 595 § 1 KC - stanowiący o niezbywalności prawa odkupu; art. 602 § 1 KC - przewidujący niezbywalność prawa pierwokupu; art. 912 KC - wyłączający dopuszczalność zbycia prawa dożywocia.

Natomiast obowiązujące przepisy nie zawierają normy zakazującej zbywania z tytułu zachowku, co prowadzi do wniosku, że pierwsza z wymienionych w art. 509 § 1 KC negatywnych przesłanek dopuszczalności przelewu wierzytelności nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż przelew wierzytelności z tytułu zachowku jest prawnie dopuszczalny.

W doktrynie reprezentowany jest pogląd, że niezbywalność wierzytelności może wynikać bądź ze ściśle osobistego charakteru świadczenia, bądź ze związania uprawnienia z innym stosunkiem prawnym, bądź ze szczególnego charakteru zobowiązania, który nakazuje liczyć się z wolą dłużnika co do tego, kto ma być wierzycielem.

Uprawnienie do zachowku, będące niewątpliwie prawem majątkowym, ma jednak silne związki rodzinnoprawne i służy urzeczywistnieniu obowiązku moralnego, jaki spadkodawca ma względem swoich najbliższych, dlatego też w pewnym stopniu jest ono związane z osobą danego uprawnionego do zachowku, co mogłoby przemawiać za osobistym charakterem wierzytelności z tytułu zachowku i tym samym wskazywać na jej niezbywalność.

Okoliczność, że ustawodawca przyznaje prawo do zachowku tylko wąskiemu gronu najbliższych spadkodawcy osób, bo tylko zstępny, małżonkowi i rodzicom, zdaniem SN, nie nadaje wierzytelności z tytułu zachowku tak dalece osobistego charakteru, aby pozbawiał on ją przymiotu prawa majątkowego, które może być przedmiotem zwykłego obrotu.

Poglądu o niezbywalności roszczenia o zachówek nie może uzasadniać przepis art. 1002

KC, przepis ten bowiem zawiera jedynie ograniczenia w zakresie dziedziczenia roszczenia o zachówek. Nie uzasadnia on sam przez się poglądu, że ustawodawca - wprowadzając w tym zakresie ograniczenia w stosunku do poprzednio obowiązującego art. 158

Prawa spadkowego - zamierzał nadać roszczeniu o zachówek charakter ściśle osobisty, wyłączający jego zbywalność. Skoro bowiem ustawodawca dokonał zmian w przepisie dotyczącym dziedziczenia roszczenia o zachówek, to niewątpliwie wprowadziłby również stosowny przepis zakazujący zbywania wierzytelności z tytułu zachowku, gdyby przyświecały mu takie intencje.

Przeciwko pogładowi wyłączającemu dopuszczalność zbycia wierzytelności z tytułu zachowku przemawia okoliczność, że w świetle obowiązujących przepisów roszczenie o zachówek, aczkolwiek przysługuje tylko wąskiemu gronu najbliższych spadkodawcy osób, nie ma charakteru roszczenia alimentacyjnego sensu largo.

Przysługuje ono bowiem uprawnionym osobom bez względu na ich sytuację materialną i osobistą, wystarczającą zaś przesłankę uzasadniającą roszczenie tych osób o zachówek stanowi jedynie fakt nieotrzymania od spadkodawcy w drodze darowizny albo rozrządzenia testamentowego określonej korzyści majątkowej. Trwała niezdolność do pracy i małoletniość uprawnionego do zachowku mają znaczenie jedynie dla określenia wysokości zachowku, natomiast są bez znaczenia dla samej zasady roszczenia o zachówek.

Okoliczność, że zachówek przysługuje tylko wąskiemu gronu osób najbliższych spadkodawcy nie stanowi dostatecznie przekonywającego argumentu na uzasadnienie poglądu o ściśle osobistym charakterze roszczenia o zachówek, wyłączającym jego zbywalność.

Uwzględniając bowiem różnice co do kręgu osób uprawnionych do zachowku oraz do dziedziczenia ustawowego, należy zauważyć, że również do dziedziczenia z ustawy powołane są w zasadzie osoby najbliższe spadkodawcy, a wielokrotnie krąg osób uprawnionych do dziedziczenia danego spadku z ustawy będzie się zbiegał z kręgiem osób uprawnionych do zachowku. Stosownie zaś do art. 1051 KC spadkobierca, który spadek przyjął, może - bez ograniczenia - zbyć spadek w całości lub części, może zbyć również swój udział spadkowy.

Skoro zatem osoba uprawniona do zachowku mogłaby zbyć spadek lub udział spadkowy, gdyby dziedziczyła spadek, to w drodze wykładni a maiore ad minus można dojść do wniosku, że może ona zbyć również swoją wierzytelność z tytułu zachowku, stanowiącą odpowiednio mniejszą część jej udziału spadkowego.

Niezależnie od tego należy zauważyć, że w przypadku gdy prawo do zachowku zostało przez spadkodawcę częściowo uwzględnione, np. przez powołanie do spadku osoby uprawnionej do zachowku, osobie tej przysługuje roszczenie pieniężne w takim zakresie, w jakim powołanie do spadku nie wyczerpuje należnego jej zachowku. Nie budzi zaś wątpliwości, że uprawniony do zachowku mógłby zbyć swój udział spadkowy, pomimo iż w tym wypadku udział ten stanowi częściowe zaspokojenie jego prawa do zachowku. Na tle przytoczonej sytuacji trudno jest znaleźć logiczne uzasadnienie dla odmiennego traktowania - z punktu widzenia dopuszczalności zbycia - udziału spadkowego, stanowiącego częściowe zaspokojenie prawa do zachowku, oraz wierzytelności pieniężnej, potrzebnej do uzupełnienia zachowku.

22. Dziedziczenie roszczeń o zachówek

W art. 1002 KC dziedziczenie roszczenia o zachówek, w konsekwencji samo to roszczenie przedstawia się jako zjawisko o szczególnym charakterze. Przyciąga ono żywszą uwagę dlatego, że odbiega od ogólnych reguł dziedziczenia. Mianowicie, przepis art. 1002 KC stanowi, że roszczenie z tytułu zachowku przechodzi na spadkobiercę osoby uprawnionej do zachowku tylko wtedy, gdy spadkobierca ten należy do osób uprawnionych do zachowku po pierwszym spadkodawcy. Występuje tu wyraźne ograniczenie dziedziczenia omawianego roszczenia, oparte prawdopodobnie na względach natury rodzinnej. Roszczenie o zachówek wynika bowiem ze stosunku rodzinnego spadkodawcy i osoby uprawnionej do zachowku. Dążąc do utrzymania tej rodzinnej podstawy roszczenia o zachówek również przy jego dziedziczeniu należało (wbrew regulacji z 1946 r.) wyłączyć od tego dziedziczenia spadkobiercę, niezwiązanego z pierwszym spadkodawcą stosunkiem rodzinnym, jaki stanowi źródło uprawnienia do zachowku. Możemy posłużyć się następującym przykładem, pominięty w testamentie spadkodawcy S jego syn A, uprawniony do zachowku, zmarł przed zaspokojeniem jego roszczenia o zachówek.

Jego spadkobiercami są jego dzieci B i C oraz jego małżonek M. Zgodnie z art. 1002 KC, jego niezaspokojone roszczenie przejdzie na dzieci B i C, będące również zstępnymi spadkodawcy S. Nie dotyczy to małżonka M, który nie należy do osób uprawnionych do zachowku po pierwszym spadkodawcy. Na tle wykładni przepisu art. 1002 KC wyłoniły się pewne wątpliwości, czy dotyczy on tylko takich spadkobierców osoby uprawnionej do zachowku, którzy w konkretnym wypadku są uprawnieni do zachowku po pierwszym spadkodawcy, czy też wszystkich, którzy należą do kręgu uprawnionych do zachowku po tym spadkodawcy, choćby im roszczenie o zachówek in casu nie przysługiwało. Słuszne stanowisko zajął w tej sprawie Sąd Najwyższy. Roszczenie o zachówek przechodzi na spadkobierców uprawnionego, jeżeli należą oni do kręgu osób uprawnionych do zachowku po pierwszym spadkodawcy. Jest rzeczą obojętną, czy w konkretnej sytuacji przysługiwało im prawo do zachowku po tym pierwszym spadkodawcy.

23. Przedawnienie roszczeń o zachówek

Artykuł 1007 KC poświęcony jest zagadnieniu przedawnienia obejmującego roszczenia o zachówek, jednak ujęcie tego problemu w pełni nie zadawała. Przepis ten dotyczy przedawnienia roszczeń o zachówek przeciwko spadkobiercom testamentowym oraz uprawnień spadkobierców do żądania zmniejszenia zapisów i poleceń. Uprawnienia, o których tu mowa, w tekście wymienionego przepisu nazwane zostały roszczeniami, choć ściśle biorąc nie odpowiadają one pojęciu roszczenia. Co do roszczeń przeciwko spadkobiercom, w tekście uwzględniono tylko spadkobierców testamentowych, skoro ustalono liczenie trzyletniego terminu przedawnienia roszczeń od ogłoszenia testamentu.

Tymczasem, jak już o tym kilkakrotnie była mowa, w braku testamentu również spadkobiercy ustawowi mogą odpowiadać za zachówek. Dyskusji wymaga zapewne to jak przedstawia się termin dochodzenia roszczeń o zachówek przeciwko spadkobiercom w wypadku, gdy spadkodawca nie pozostawił testamentu, ponieważ w związku z tą problematyką istnieje kilka poglądów. Według jednego zapatrywania trzyletni termin przedawnienia biegnie od chwili otwarcia spadku. Przy tym wyrażono opinię, że omawiane roszczenia zasadniczo z tą chwilą stają się wymagalne. Według przeciwnego stanowiska, w braku przepisu kodeksowego, który określałby termin wymagalności zachowku, należy sięgnąć do przepisu art. 455 KC i określić ten termin z uwzględnieniem właściwości zobowiązania zapłaty zachowku. Z tej zaś właściwości wynika, że nie z samą chwilą śmierci spadkodawcy staje się wiadome, komu przysługuje roszczenie zachowkowe, jaka jest wysokość zachowku, kto odpowiada za zaspokojenie tego roszczenia.

Uprawniony do zachowku może więc domagać się należnej zapłaty dopiero po wyjaśnieniu wskazanych okoliczności. Podobnie odpowiedzialny za zachówek spadkobierca jest obowiązany do zapłaty sumy zachowkowej wówczas, gdy określone okoliczności dotyczące stosunku prawnego między uprawnionym do zachowku i powołanym spadkobiercą nie budzą wątpliwości. Nasuwa się spostrzeżenie, że i z chwilą ogłoszenia testamentu nie zawsze wszystko jest wiadome. Dopiero wyjaśnienie pytań, o których była mowa, mogłoby decydować, kiedy w praktyce wypadałby termin wymagalności zachowku; kiedy więc uprawniony rzeczywiście mógłby żądać swej należności zachowkowej, a spadkobiercy (testamentowi) - zmniejszenia zapisów i poleceń. Z drugiej strony, czekanie na wyjaśnienie wszelkich wątpliwości pociągałoby za sobą kłopotliwą niepewność co do tego, jak długo można żądać zapłaty należności zachowkowej, kiedy rozpoczyna się bieg terminu przedawnienia.

Silniejsze względy przemawiają za ujęciem kodeksowym, w którym przewidziano przedawnienie z upływem lat pięciu od ogłoszenia testamentu. Co do braku osobnego uregulowania przedawnienia roszczeń o zachówek wówczas, gdy spadkodawca nie pozostawił testamentu, wypada wypowiedzieć się za analogicznym zastosowaniem art. 1007 §2 KC. W konsekwencji, w przypadku braku testamentu o rozpoczęciu trzyletniego terminu przedawnienia tych roszczeń powinna decydować chwila otwarcia spadku, od której zresztą powstaje odpowiedzialność spadkobiercy za długi spadkowe. Ostatecznie zarówno chwila ogłoszenia testamentu, jak i chwila otwarcia spadku nie powinny tu prowadzić do pokrzywdzenia osób uprawnionych do zachowku. W myśl przepisu 1007 § 2 KC, roszczenie przeciw osobie obowiązanej do uzupełnienia zachowku z tytułu otrzymanej od spadkodawcy darowizny przedawnia się z upływem trzech lat od otwarcia spadku. Należy zwrócić uwagę, że uprawniony musi najczęściej na własną rękę podjąć kroki, aby dowiedzieć się we właściwym czasie o darowiznie dokonanej przez spadkodawcę za jego życia. Kolejnym zagadnieniem budzącym wątpliwości jest kwestia przerwania biegu przedawnienia w art. 1007 KC. Jest rzeczą bezsporną, że wejdzie tu w zastosowanie przede wszystkim przepis art. 123 KC, który wymienia dwie przyczyny przerwania przedawnienia. Nikt nie ma wątpliwości co do tego, że bieg przedawnienia zostaje przerwany przez grupę przyczyn wymienionych w art. 123 pkt 1 KC, w szczególności przez wniesienie powództwa. Jak wiadomo, czynność taka musi być przedsięwzięta bezpośrednio w celu dochodzenia, ustalenia, zaspokojenia albo zabezpieczenia roszczenia. Nie ma wątpliwości co do tego, że przerwanie biegu przedawnienia następuje w razie uznania dokonanego przez dłużnika. Z kolei wyłania się pytanie, jakie znaczenie ma uczestniczenie przez uprawnionego do zachowku w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku, w szczególności zgłoszenie przez niego zarzutu nieważności testamentu. Sprawa wymaga wszechstronnego rozważenia. Jeszcze pod rządem dawnego prawa zostało wydane orzeczenie SN. Dotyczyło ono wielu szczegółowych zagadnień, które możemy pominąć, w naszych rozważaniach. Istotne znaczenie ma sformułowana przez Sąd Najwyższy pierwsza teza, która brzmi: „Dochodzenie praw spadkobiercy ustawowego przez zstępnego pominiętego w testamencie, jako praw dalej sięgających od prawa do zachowku, przerywa bieg przedawnienia przewidzianego dla dochodzenia zachowku. Jest przy tym obojętne, w jakim postępowaniu takie dochodzenie praw się odbywa (o wydanie spadku, o dział spadku, o stwierdzenie praw do spadku, o uznanie testamentu za nieważny), jeśli tylko takie postępowanie zmierza do dochodzenia tych praw przed sądem. Jest również bez znaczenia, czy dochodzenie to wyraża się w wytoczeniu odpowiedniego powództwa, czy też w podniesieniu zarzutu w postępowaniu wszczętym przez przeciwnika spadkobiercy ustawowego”. Dlatego trudno uznać, żeby dochodzone prawa do spadku były „dalej sięgające od prawa do zachowku”.

W konkluzji należy stwierdzić, że nie są to roszczenia jednorodnjowe. W razie przyjęcia takiego zapatrywania bieg przedawnienia roszczenia o zachówek rozpoczynałby się dopiero z chwilą ukończenia postępowania o stwierdzenie prawa do spadku. Jest rzeczą znamioną, że do orzeczenia SN z 26.1.1961 r. nawiązuje późniejsze orzecznictwo. Wymienić tu należy zwłaszcza uchwałę SN z 22.10.1992 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że zgłoszenie przez uczestnika postępowania w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku zarzutu nieważności testamentu przerywa bieg przedawnienia jego roszczenia o zachówek.

Termin przedawnienia jest stosunkowo krótki, a jego zachowanie stwarza dla uprawnionego istotne trudności.

Przepisy o przedawnieniu należą do kategorii, którą można określić jako normy porządkujące. Dlatego nie jest uzasadnione badanie ich zgodności z tak czy inaczej rozumianymi postulatami słuszności. Zachowek i realizacja prawa do niego jest jednym z węzłowych problemów prawa cywilnego – spadkowego w kontekście konstytucyjnych wartości – prawa do własności i rozporządzania nią oraz ochrony rodziny. Ustawodawca stara się równoważyć powyższe dobra zapewniając z jednej strony maksymalny stopień poszanowania woli właściciela (spadkodawcy) odnośnie decydowania o jego majątku w drodze rozrządzeń testamentowych, z drugiej chroni rodzinę – osoby najbliższe spadkodawcy przez zapewnienie jej udziału w majątku, który współtworzyli, lub z którego powinni otrzymać środki do życia w ramach solidarności i wzajemnej alimentacji członków rodziny.

24. Wpływ umowy darowizny nieruchomości na roszczenia spadkobierców

Dość powszechnym problemem spadkobierców występującym w praktyce jest sytuacja, w której spadkodawca dokonując za życia darowizny nieruchomości będącej równocześnie jedynym składnikiem majątku wchodzącego w skład masy spadkowej, nic po swojej śmierci nie pozostawia lub pozostawia testament ustanawiając swoim spadkobiercą osobę trzecią lub jednego ze spadkobierców ustawowych. Wówczas potencjalni spadkobiercy zastanawiają się nad swoimi ewentualnymi prawami. Aby podjąć rozważania na temat możliwych roszczeń spadkobierców, w pierwszej kolejności należy omówić umowę darowizny.

25. Charakter prawny umowy darowizny

Umowa darowizny jest umową zawieraną *inter vivos* (czyli czynność prawna dokonana między żyjącymi) o przeniesienie własności. Jest więc przeciwieństwem nabycia *mortis causa* (czynność prawna dokonana na wypadek śmierci, np. testament), do którego dochodzi w wyniku spadku. Konstrukcja kodeksowa umowy darowizny została ograniczona do czynności prawnej, której przedmiotem jest chęć nieodpłatnego wzbogacenia – rozumianego jako przysporzenie – z majątku lub też kosztem majątku darczyńcy. Istota darowizny wymaga, aby świadczenie zostało spełnione kosztem majątku darczyńcy. Ma to miejsce m.in. wówczas, gdy chodzi o przeniesienie użytkowania wieczystego, darowiznę spadku, ustanowienie ograniczonego prawa na rzecz obdarowanego, zrzeczenie się przez darczyńcę takiego prawa obciążającego rzecz lub prawo należące do obdarowanego itp. Przedmiotem darowizny nie może być nieruchomość stanowiąca własność gminy, dokonana na rzecz repatrianta i jego małżonka na podstawie art. 20 ustawy z 9.11.2000 r. o repatriacji (tekst jednolity Dz.U. z 2004 r. Nr 53, poz. 532 ze zm.). Nie jest także darowizną zrzeczenie się własności nieruchomości.

Przedmiotem umowy darowizny może być ekspektatywa, jeżeli jest dostatecznie ukształtowana, co w przypadku odrębnej własności lokalu spółdzielczego wynika z art. 19 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Jednakże mimo że ekspektatywę uzyskania prawa do lokalu powoduje uiszczenie wkładu i uzyskanie członkostwa w spółdzielni mieszkaniowej, to nie może być ona przedmiotem darowizny jako prawo niezbywalne.

W przypadku darowizny obciążonej poleceniem do substratu zachowku podlega tylko czysta wartość, tj. darowizna pomniejszona o wartość świadczeń, które ciążyą na obdarowanym. To samo należy odnieść

do nieuregulowanej w KC, jednakże akceptowanej w orzecznictwie czynności, jaką jest darowizna z zastrzeżeniem świadczenia na rzecz osoby trzeciej. W podobny sposób od wartości darowizny należy odjąć wartość obciążenia na rzeczy darowanej (np. prawo użytkowania nieruchomości przez darczyńcę).

Skutki umowy darowizny w zakresie przeniesienia własności i innych praw są takie same, jak w przypadku ich przeniesienia w drodze odpłatnej czynności prawnej np. w drodze umowy sprzedaży. Osłabienie ochrony obdarowanego w stosunku do ochrony nabywcy w drodze odpłatnej czynności prawnej ma również miejsce przy porównywaniu uprawnień do spadku oraz do zachowku.

Nabycie nieruchomości czy innych praw majątkowych w szerokim znaczeniu tego pojęcia, od przyszłego spadkodawcy w drodze odpłatnej czynności prawnej nie ma żadnego wpływu na zakres uprawnień nabywcy do spadku, czy też do zachowku. Natomiast mniej korzystnie przedstawia się sytuacja obdarowanego. Wynika to wyraźnie z regulacji zawartych w art. 1039–1043 KC dotyczących zaliczania darowizn na schedę spadkową w postępowaniu o dział spadku, oraz w art. 991–996 KC normujących uprawnienia do zachowku.

26. Podmioty uprawnione do zachowku

Uprawnienie do zachowku oparte jest na istnieniu bliskiej więzi rodzinnej między spadkodawcą a uprawnionym. Dlatego są to jedynie zstępni, małżonek oraz rodzice spadkodawcy. Powstanie uprawnienia do zachowku jest przy tym uzależnione od tego, aby w konkretnym stanie faktycznym osoby te były powołane do spadku z ustawy. Dość powszechnie sądzi się, że źródłem roszczenia o zachówek jest testament, w którym spadkodawca pominął osobę „która byłaby powołana do spadku z ustawy”. To pospolite postrzeganie zagadnienia jest jednak wysoce nieściśle. Uprawnienie może dotyczyć zarówno spadkobiercy testamentowego, jak i ustawowego. W sensie życiowym, realizacja uprawnień wynikających z zachowku jest zwykle następstwem sporządzonego testamentu choć konstrukcyjnie wcale tak być nie musi. W wyroku z 7.7.1964 r. (I CR 691/63, OSNCP Nr 9/1965 r., poz. 143) SN stwierdził: „brak majątku spadkowego nie wyłącza możliwości dochodzenia zachowku przez spadkobiercę koniecznego, jeżeli zachodzą podstawy doliczenia przysporzeń i darowizn zdziałanych przez spadkodawcę. Wówczas bowiem sama ich wartość stanowić może podstawę obliczenia zachowku”.

Z kolei rozpatrując skargę kasacyjną, w której powodowie podnieśli, że nieruchomość darowana przez spadkodawczynię była jedynym składnikiem jej majątku i, umierając, nie pozostawiła ona nic, co weszłoby do spadku, SN uzasadniając wydany wyrok z dnia 13.2.2004 r. (II CK 444/02, OSP Nr 4/2007, poz. 51) przypomniał, iż „prawo spadkowe zapewnia członkom najbliższej rodziny spadkodawcy, zaliczonym do kręgu uprawnionych do zachowku, uzyskanie określonej korzyści ze spadku niezależnie od woli spadkodawcy, tj. choćby spadkodawca pozbawił ich tej korzyści przez rozporządzenia testamentowe lub dokonane darowizny.

O powstaniu na rzecz uprawnionego do zachowku roszczenia przeciwko spadkobiercy o pokrycie lub uzupełnienie w pieniądzu zachowku rozstrzyga tylko to, czy otrzymał on w całości należny mu zachówek w postaci powołania do spadku, zapisu lub uczynionej przez spadkodawcę na jego rzecz darowizny. Jeżeli otrzymał, roszczenie o zachówek przysługuje mu, choćby został powołany do spadku, nawet z ustawy, a współspadkobierca – adresat jego roszczenia – sam też był uprawniony do zachowku. Powyższy wniosek znajduje potwierdzenie w przepisach art. 999 i 1005 § 1 KC, regulujących sytuację, w których spadkobierca obowiązany do zapłaty zachowku jest sam uprawniony do zachowku, ogranicza się tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej jego własny zachówek”. Stanowisko to SN potwierdził w wyroku z 30.1.2008 r. (III CSK 255/07, OSNC Nr 3/2009, poz. 7). W uzasadnieniu podkreślono, iż pogląd, zgodnie z którym status spadkobiercy wyklucza możliwość wystąpienia z roszczeniem o zachówek, nie

uwzględnia treści art. 1000 KC i prowadzi do tego, że uprawnionego można byłoby pozbawić korzyści ze spadku, zagwarantowanej mu ustawowo w postaci prawa do zachowku, mimo braku wydziedziczenia. W konsekwencji, w razie gdy uprawniony jest spadkobiercą, a powołanie do spadku nie pokrywa nawet jego uprawnienia z tytułu zachowku, przysługuje mu roszczenie do pozostałych spadkobierców o zapłatę sumy pieniężnej, potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. Jeśli uprawniony do zachowku jest jedynym spadkobiercą, przysługuje mu roszczenie wobec obdarowanego.

W pierwszej kolejności powołane są z ustawy do spadku dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek; dziedziczą oni w częściach równych. Jednakże część przypadająca małżonkowi nie może być mniejsza niż 1 spadek. Jeżeli dziecko spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadał, przypada jego dzieciom w częściach równych. Zasadę tę stosuje się odpowiednio do dalszych zstępnych (art. 931 KC).

W braku zstępnych spadkodawcy powołani są do spadku z ustawy jego małżonek i rodzice. Udział spadkowy każdego z rodziców, które dziedziczy w zbiegu każdego małżonkiem spadkodawcy, wynosi jedną czwartą całości spadku. Jeżeli ojcostwo rodzica nie zostało ustalone, udział spadkowy matki spadkodawcy, dziedziczącej w zbiegu z jego małżonkiem, wynosi połowę spadku. W braku zstępnych i małżonka spadkodawcy cały spadek przypada jego rodzicom w częściach równych.

Przepisów o powołaniu do dziedziczenia z ustawy nie stosuje się do małżonka spadkodawcy pozostającego w separacji.

Na marginesie należy dodać, iż przy ustalaniu udziału spadkowego stanowiącego podstawę do obliczania zachowku uwzględnia się także spadkobierców niegodnych oraz spadkobierców, którzy spadek odrzucili, natomiast nie uwzględnia się spadkobierców, którzy zrzekli się dziedziczenia albo zostali wydziedziczeni.

27. Wpływ dokonanej darowizny na wysokość zachowku

Nie zawsze dostrzega się, że z zachowkiem związane są dwie odrębne instytucje zaliczania darowizn. Jedną z nich jest doliczenie darowizn na potrzeby ustalenia substratu zachowku. Drugą obowiązek zaliczenia otrzymanej darowizny na poczet należnego zachowku. Obie instytucje zmierzają do sprawiedliwego ukształtowania relacji pomiędzy spadkobiercami i uprawnionymi do zachowku, czynią to w odmienny sposób. Główna funkcja doliczania darowizn do substratu zachowku zapobiega sytuacji, w której spadkodawca uprzywilejowuje spadkobierców kosztem uprawnionych do zachowku, posługując się w tym celu instytucją dokonywanych za życia darowizn. Natomiast zaliczenie darowizn na poczet zachowku, ma zapobiec uprzywilejowaniu uprawnionego z tytułu zachowku kosztem spadkobierców zobowiązanych do jego wypłaty. Każda darowizna na rzecz uprawnionego zaliczana jest na poczet należnego zachowku na podstawie art. 996 KC jest jednocześnie darowizną doliczaną do spadku na potrzeby ustalenia substratu zachowku. Zależność odwrotna nie zachodzi. Przy kwalifikowaniu darowizn jako doliczanych do spadku na potrzeby ustalenia substratu zachowku ustawodawca posługuje się regulacją negatywną. Z zastosowania takiej techniki legislacyjnej należy wyciągnąć wniosek, że instytucją doliczania darowizn rządzi reguła wprost niewypowiedziana przez ustawodawcę, stosownie do której doliczaniu do spadku podlegają wszystkie darowizny, nieobjęte wyliczeniem zawartym w przepisach art. 994 KC.

Ustawodawca dokonując stosownych wyliczeń w tymże artykule posłużył się trzema kryteriami:

1. przy obliczaniu zachowku nie dolicza się do spadku drobnych darowizn, zwyczajów w danych stosunkach przyjętych. Wartość ekonomiczna darowizny „drobnej” nie została określona przez ustawodawcę. Wartość tę powinno ustalać się przy uwzględnieniu statusu majątkowego spadkodawcy;
2. nie dolicza się darowizn dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku. Oznacza to, że spadkobiercy oraz osoby uprawnione z tytułu zachowku obowiązani są zaliczyć pomiędzy sobą wszystkie darowizny, niezależnie od okresu ich dokonania;
3. darowizny dokonane w czasie, kiedy spadkodawca nie miał zstępnych i małżonka. Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy darowizna została uczyniona na mniej niż trzysta dni przed urodzeniem się dziecka.

Kryterium wyłączającym jest nie fakt pozostawania w związku małżeńskim „w ogóle”, ale pozostawanie w związku małżeńskim z tym małżonkiem, który przeżył spadkodawcę. Przed zawarciem małżeństwa przyszły małżonek nie może być pokrzywdzony rozporządzeniami spadkodawcy. Natomiast mimo, że art. 994 § 3 KC nie wprowadza takiego rozróżnienia, należy do substratu zachowku doliczyć darowizny dokonane przed zawarciem małżeństwa, ale na rzecz tego małżonka, który dochodzi zachowku. Tylko takie rozwiązanie będzie koherentne z zasadą zaliczania takich darowizn na poczet zachowku tego małżonka. Nie dolicza się darowizn udzielanych po rozwiązaniu małżeństwa, jeżeli doszło do ponownego zawarcia małżeństwa przez spadkodawcę i obdarowanego eksmałżonka. Natomiast jeśli pierwsze małżeństwo zostało unieważnione, a nupturienci zawarli ponownie małżeństwo ważne, darowizny udzielane w trakcie trwania pierwszego małżeństwa będą wliczane do substratu zachowku.

W związku z treścią art. 944 KC staje się jasne, że obliczanie zachowku musi być dokonywane odrębnie dla każdego uprawnionego. Wartość substratu zachowku zależy od ilości dokonanych darowizn i może być różna dla zstępnych, małżonka i rodziców. Natomiast jeżeli chodzi o darowizny zaliczane na poczet własnego zachowku to należy zauważyć, iż ustawa nie określa sposobu obliczania wartości dokonanych darowizn. W doktrynie na ogół przyjmuje się, iż zastosowanie w tym zakresie znajdują zasady przewidziane w art. 995 KC. Warto jednak zauważyć, że zasady przewidziane w art. 995 KC stosuje się do zaliczania przewidzianego w art. 996 KC jedynie przez analogię. Pogląd ten nie budzi wątpliwości, gdy będzie właściwie rozumiany – jeżeli sąd ustalił wartość darowizny na potrzeby doliczania jej do substratu zachowku, powinien przyjąć tę samą wartość przy zaliczaniu jej na zachówek uprawnionego.

Zaliczenie darowizn następuje bez względu na to, czy przedmiot darowizny został zużyty lub utracony oraz czy obdarowany jest jeszcze wzbogacony. Przesądza o tym fakt, że decydujący jest stan z chwili dokonania darowizny. Jeżeli chodzi o darowiznę niewykonaną, możemy mieć do czynienia z dwiema sytuacjami:

1. pierwsza z nich sprowadza się do tego, że spadkodawca oraz uprawniony do zachowku zawarli umowę darowizny, a jedynie świadczenie z tej umowy nie zostało spełnione. W wariancie tym możemy mówić o darowiznie „uczynionej przez spadkodawcę” i jej wartość zaliczać na poczet należnego zachowku;
2. z sytuacją drugą będziemy mieli do czynienia wtedy, gdy spadkodawca zawarł z uprawnionym do zachowku jedynie umowę zobowiązującą do dokonania darowizny.

Wówczas, w skład spadku wejdzie roszczenie o dokonanie darowizny, którego nie wolno traktować jako darowizny „uczynionej przez spadkodawcę”.

Jeżeli spadkobiercy zawrą z uprawnionym do zachowku umowę rozporządzającą, to darowizna taka będzie podlegała zaliczeniu na poczet zachowku. Z istotnym problemem będziemy natomiast mieli do czynienia wtedy, gdy umowa taka nie zostanie zawarta. Teoretycznie rzecz biorąc, wypłata zachowku nie umarza zobowiązania z tytułu umowy zobowiązującej do dokonania darowizny. Ponieważ roszczenie o zawarcie umowy darowizny podlega przedawnieniu dziesięcioletniemu, możliwa jest sytuacja, w której po otrzymaniu zachowku, uprawniony domaga się zawarcia umowy darowizny (rozporządzającej).

W wyroku z dnia 12.5.2000 r. (II CKN 542/00, LexPolonica nr 2027939) SN uznał, że w wypadku gdy darowizna wchodzi do majątku wspólnego małżonków, na poczet zachowku należnego z nich zalicza się połowę otrzymanej darowizny.

Instytucja doliczeń darowizn do spadku występuje również przy dziale spadku. Zgodnie z art. 1039 KC do takiego doliczania dochodzi jedynie w wypadku dziedziczenia ustawowego, gdy dział spadku następuje między zstępnymi a małżonkiem. Zasady doliczania są częściowo odmienne niż przy zachowku. Przy zaliczeniu darowizn na schedę spadkową bierze się pod uwagę tylko darowizny dokonane na rzecz spadkobierców uczestniczących w dziale, a nie uwzględnia się darowizn na rzecz innych osób. Ponadto przepisy o zaliczeniu darowizn na schedę spadkową mają charakter dyspozytywny natomiast doliczanie darowizn przy zachowku jest obligatoryjne.

28. Ocena niezdolności do pracy osoby uprawnionej do zachowku

Ocena, czy osoba uprawniona do zachowku była w dniu otwarcia spadku trwale niezdolna do pracy w rozumieniu art. 991 § 1 KC powinna być dokonana z uwzględnieniem wszystkich okoliczności decydujących o możliwości osiągnięcia przez tę osobę dochodów z pracy zarobkowej. Wynikająca z opinii biegłego częściowa niezdolność do pracy w rozumieniu art.

12 ust. 3 ustawy z 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (t.j. Dz.U. z 2015 r. poz. 748) nie sprzeciwia się uznaniu, że uprawniony do zachowku jest trwale niezdolny do pracy jeżeli z okoliczności faktycznych wynika niezbicie, że uprawniony pozbawiony został możliwości wykonywania jakiejkolwiek pracy zarobkowej.

29. Pozbawienie osoby uprawnionej zachowku na podstawie art. 5 KC możliwe wyłącznie w sytuacjach wyjątkowych

W niniejszym opracowaniu dotykamy kwestii niezwykle doniosłych z uwagi na fakt, iż problemy dotyczące dziedziczenia są bardzo liczne w życiu codziennym. Już nie raz sądy powszechne rozstrzygały spory dotyczące kwestii związanych z dziedziczeniem ustawowym.

W wyniku braku porozumienia wśród kręgu spadkobierców dochodziło do wytoczenia powództwa w którym to roszczenie powoda z tytułu zachowku po spadkodawcy było kierowane wobec obdarowanego, innego członka rodziny np. wnuczka. Sądy wielokrotnie stawały na stanowisku, iż roszczenie takie, nie zasługuje na ochronę ze względu na art. 5 KC, gdyż stanowi nadużycie prawa. Stanowisku takie można uznać za zasadne w sytuacji gdy powód ma zabezpieczone warunki bytowe. Takie stanowisko zasadne jest tym bardziej gdy powodem takiego stanu rzeczy jest niegodne zachowanie powoda tj. osoby starającej się polepszyć własne warunki bytowe poprzez dochodzenie należnej mu części zachowku.

30. **Dochodzenie roszczenia o zachowek a nadużycie prawa**

Istnieje możliwość korygowania skutków zastosowania przepisów o zachowku z powołaniem się na zarzut nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 KC) w celu zapobieżenia powstaniu sytuacji jaskrawie niesprawiedliwych.

31. **Niezdolność do pracy a wysokość zachowku**

W tym miejscu podkreślenia wymaga, iż uprzywilejowanie przewidziane w art. 991 § 1 KC odnosi się tylko do uprawnionych całkowicie niezdolnych do pracy trwale. Trudno bowiem znaleźć argumenty, które uzasadniałyby zrównanie małoletnich z osobami trwale, lecz tylko częściowo niezdolnymi do pracy, skoro osoby takie - w przeciwieństwie do małoletnich - mają możliwość osiągania dochodów.

32. **Skuteczność sprzedaży nieruchomości wchodzącej w skład spadku**

W tym miejscu należy wskazać, iż niezwykle istotną kwestią zajmował się swego czasu Sąd Okręgowy we Wrocławiu. Wykładnia zastosowana przez Sąd orzekający doprowadziła do wniosku, iż uprawniony do zachowku nie może kwestionować umowy sprzedaży nieruchomości, którą spadkodawca zawarł przed śmiercią ze swoim spadkobiercą testamentowym. Rozstrzygnięcie tej kwestii wydaje się być istotne z uwagi pozostawanie w bliskim związku z celem przygotowywania niniejszego opracowania.

33. **Sposoby pozbawienia spadkobiercy przez spadkodawcę koniecznego udziału w spadku**

Pozbawienie spadkobiercy przez spadkodawcę koniecznego udziału w spadku może nastąpić nie tylko przez sporządzenie testamentu na rzecz innej osoby, ale także przez takie rozporządzenie spadkiem jeszcze za życia spadkodawcy, które prowadzi do tego, że pomimo powołania do spadku na mocy ustawy spadkobierca w rzeczywistości otrzymuje tytułem dziedziczenia jedynie niewielką korzyść majątkową lub nawet wcale jej nie uzyskuje.

34. **Nowy model zabezpieczenia materialnego**

Obecne rozwiązania prawne dotyczące zabezpieczenia materialnego osób niepełnosprawnych intelektualnie na wypadek śmierci ich opiekunów, nie są optymalnym rozwiązaniem istniejącego problemu, dlatego warto było przyjrzeć się instytucjom funkcjonującym na mocy Kodeksu Cywilnego i zaproponować wprowadzenie zmian. Zmiany te miałyby na celu zapewnienie całkowitej ochrony dóbr nabywanych przez osoby niepełnosprawne.

W teraźniejszym stanie prawnym w przypadku śmierci przedstawicieli ustawowych, do masy spadkowej powołana jest osoba uprawniona (w naszym przypadku osoba niepełnosprawna intelektualnie), lecz kontrolę nad jej majątkiem sprawuje kurator, opiekun prawny lub sąd opiekuńczy.

Możliwe jest, także zabezpieczenie materialne osoby niepełnosprawnej intelektualnie poprzez wykorzystanie rachunku powierniczego. Przedstawiciele ustawowi do zarządzania majątkiem ustanawiają Bank Powiernik, nad którym kontrolę sprawuje kurator, opiekun prawny lub sąd.

Drugą z możliwych opcji jest wykorzystanie fundacji. Przedstawiciele ustawowi powierzają fundacji zarządzanie majątkiem w celu zabezpieczenia materialnego swojego podopiecznego, a kontrolę nad tym jak w pozostałych przypadkach sprawuje kurator, opiekun prawny lub sąd.

Nowa struktura dotycząca poruszanego problemu obejmowałaby wydzielenie przez przedstawicieli ustawowych określonej masy majątkowej poprzez dokonanie czynności prawnej ze skutkiem na wypadek śmierci przedstawicieli bądź od momentu dokonania czynności. Ważne jest przy tym istnienie elementu instytucjonalnego, w którego skład wchodził by nadzór kuratora lub opiekuna prawnego i sądu oraz elementu powoływanego, którego działanie polegałoby na współpracy czterech niezależnych od siebie podmiotów sprawujących zarząd nad Masą Spadkową/majątkiem uprawnionego.

W przypadku wydzielenia Masy Majątkowej przez przedstawicieli ustawowych na rzecz osoby uprawnionej, w naszym przypadku osoby niepełnosprawnej intelektualnie, sąd opiekuńczy ustanawia kuratora, który dba o sprawy osoby powołanej do Masy Majątkowej i wraz z sądem sprawuje instytucjonalną kontrolę nad elementem powołanym. W przypadku kiedy przedstawiciele ustawowi nie wybiorą elementu powoływanego, zadanie to będzie należało do kuratora. Element powoływany będzie składał się z 4 podmiotów, które będą tworzyć strukturę ochronną dla Osoby Uprawnionej. Przedstawiciele ustawowi będą mogli powołać go już za swojego życia, albo ustanowić go od chwili swojej śmierci. Role w systemie czterech podmiotów mogłyby być pełnione przez rodzinę, przyjaciół, dom pomocy społecznej, fundację, opiekunów faktycznych itp.

Pierwszy podmiot byłby powoływany przez Przedstawicieli Ustawowych lub kuratora czyli przez podmiot powołujący. Do jej kompetencji należałoby zatwierdzanie wydatków przekraczających budżet, mogłaby powoływać kolejne trzy podmioty oraz sprawdzać ich rzetelność w wykonywaniu powierzonych im zadań. Jej decyzje mogłyby być uchylane lub zmieniane przez kuratora i sąd opiekuńczy.

Drugi podmiot ustalałby budżet potrzeb finansowych na każdy miesiąc w okresach rocznych lub też krótszych, półrocznych czy kwartalnych w zależności od potrzeb osoby uprawnionej oraz wskazywałby wydatki objęte budżetem. Podobnie jak w przypadku pierwszej osoby jej decyzje byłyby kontrolowane przez kuratora i sąd.

Trzeci podmiot byłby związany budżetem i na jego podstawie przekazywane byłyby podmiotowi czwartemu środki pieniężne Masy Majątkowej. Na wniosek czwartego podmiotu mogliby przekazywać dodatkowe środki potrzebne osobie uprawnionej. Sprawowałby zarząd nad Masą Majątkową. Jego wynagrodzenie byłoby warunkowane realnym zwiększaniem masy majątkowej oraz symbolicznymi kosztami administracji.

Czwarty podmiot zajmowałby się środkami pieniężnymi przekazanymi jej przez Osobę Trzecią w ramach wyznaczonego budżetu oraz mógłby zgłaszać wnioski o dodatkowe środki.

Rozliczanie wszystkich tych podmiotów byłoby jawne.

Powyższa koncepcja w sposób zdecydowanie trafny wpisuje się we wnioski badań Międzynarodowej Organizacji Pracy. W naszym modelu (semi-public) współpracę zawiązałyby takie podmioty jak:

1) Nadzór ze strony państwowej instytucji publicznej – w tej roli nowo powołana komórka podlegająca bezpośrednio pod Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej (analogicznie do Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych). Minister RPiPS nie tylko dysponuje odpowiednimi kadrami do realizacji swoich statutowych celów w tym zakresie, podniósł by rangę przedsięwzięcia oraz stanowił swego rodzaju gwarancję legalności podejmowanych przez nową strukturę działań, jednocześnie zwiększając zaufanie społeczne względem państwa poprzez podejmowanie koniecznych oraz tańszych działań – prewencyjnych.

2) Opiekunowie prawni osób niepełnosprawnych – jako fundatorzy, organizatorzy oraz administratorzy działań mających swoje skutki w sytuacji wystąpienia zdarzenia kryzysowego (śmierć opiekuna prawnego) na rzecz podopiecznego/beneficjenta. Udział opiekunów prawnych w przedmiotowym przedsięwzięciu jest uzasadniony oraz konieczny. Po pierwsze, nikt nie zna lepiej potrzeb podopiecznego niż opiekun prawny, wiedza ta w trakcie zawiązywania się i trwania tej wielopłaszczyznowej struktury miałaby szansę zostać w sposób przystępny przekazana pozostałym uczestnikom (pozostałe podmioty uczestniczące). Wsparcie całego procesu zabezpieczenia materialnego, z jednoczesnym zdobywaniem wiedzy o różnych możliwościach dałby wymierne korzyści w kontekście efektywności całego zamierzenia.

3) Wyszczegółowiona organizacja, administrator – żadna instytucja nawet państwowa, nie będzie w stanie zebrać, przekazać oraz zarządzać nie tylko informacjami ale przede wszystkim majątkiem osoby niepełnosprawnej intelektualnie pozostawionej bez opieki.

Wyszczegółowiona organizacja uczestnicząca w tak daleko odpowiedzialnym społecznie projekcie musi być tworem, który zostanie akredytowany przez podmiot 1, posiadać umiejętności oraz doświadczenie niezbędne nie tylko w codziennej pomocy osobie z niepełnosprawnością intelektualną (rehabilitacja, opieka itd.) ale również posiadać możliwości w zarządzaniu oraz administrowaniu majątkiem osoby NI (prawnicy, zarządcy, księgowi, kadra managerska) zgodnie z ustaleniami z podmiotem 2 pod kontrolą podmiotu 1 przy jednoczesnej sprawozdawczości przed Sądem Opiekuńczym/Kuratorem/nowymi opiekunami prawnymi.

4) Sąd Opiekuńczy/Kurator – jako dodatkowa kontrola

Jednostka wiodąca w przedmiotowej organizacji miałaby możliwość wspólnie z podmiotem 2 założyć w ramach nowej struktury „mniejszą organizację” nazwijmy ją roboczo „inkubator fundacji” w skład którego wchodziłby zabezpieczony dostępnymi konstrukcjami prawnymi majątek którego właścicielem stanie się osoba z NI. Oprócz Masy Majątkowej sensu stricto w skład tej podorganizacji wchodziłaby wspólnie wypracowana instrukcja zarządzania majątkiem w taki sposób by zapewnione były niezbędne niesamodzielnej osobie z NI potrzeby (lekarstwa, zabezpieczenie mieszkania, opieki). Aktywny udział podmiotu 2 w całym procesie organizacyjnym wnosiłby bardzo wiele korzyści.

Nie tylko aktywność opiekunów prawnych mogłaby w sposób naturalny „napędzać” cały inkubator fundacji – ale grupowałoby to daną społeczność wokół jednego celu. Właściwe rozporządzenie swoim majątkiem na wypadek sytuacji kryzysowej wymusiłoby również podjęcie kroków związanych z koniecznością racjonalizacji wydatków z budżetu opiekunów prawnych planujących zabezpieczenie majątkowe swojego podopiecznego. Właściwe i rozsądne „oszczędzanie”, a tym samym odciążenie w danym obszarze odpowiedzialności skarbu państwa – winno zostać przez MRPiPS nagrodzone poprzez realne wsparcie dla „przewidujących” i rozsądnych opiekunów w postaci systemu motywacyjnego zachęcającego pozostałe osoby mogące znaleźć się w podobnej sytuacji do tożsamej organizacji

bezpieczeństwa swoich podopiecznych. Odnosząc się do rozsądku osób które chcą zainwestować swoje oszczędności np. Wykupując obligacje najistotniejszym kryterium zazwyczaj jest stopa zysku na przestrzeni czasu. Idąc tym tokiem rozumowania, Państwo zamiast przejmować najtrudniejszą oraz najdroższą formę opieki nad osobą niesamodzielną po śmierci jego opiekunów powinno wspierać finansowo tych którzy Państwo chcą odciążyć – samemu współorganizując wydajny i bezpieczny mechanizm działania. Sytuacją, która mogłaby zachęcić wielu potencjalnych “darczyńców” do aktywnego uczestnictwa w takiej organizacji mogłoby być dokładanie przez Państwo do każdej zaoszczędzonej kwoty – ekwiwalentu stanowiącego dwukrotność przekazanej kwoty na subkonto beneficjenta. Uzyskane w ten sposób środki posłużyłyby zapewnieniu funkcjonowania podopiecznego po śmierci opiekunów prawnych, pozwalając wyspecjalizowanej organizacji na wydajne funkcjonowanie z pominięciem polityki socjalnej Państwa, tym samym bez nadmiernego obciążania budżetu państwa.

W ramach dygresji warto wspomnieć, iż w polskim porządku prawnym z powodzeniem funkcjonowały już w przeszłości “podobne” konstrukcje np. “Ustawa o przekazaniu gospodarstw rolnych na własność Państwa za rentę i spłaty pieniężne”.

Wariant II

Dwa podmioty Rodzina (środowisko działające wokół oraz na rzecz osoby z NI) jako inicjator starań o zapewnienie bytu w sytuacji pozostania bez opieki, wspólnie z drugim podmiotem o charakterze kapitałowym – w którym Skarb Państwa ma pakiet większościowy (PKO BP, BGK). Na dzień dzisiejszy na polskim rynku bankowym znajdziemy produkty umożliwiające w swoim przeznaczeniu “zabezpieczenie przyszłości” swoich podopiecznych, niemniej próżno jest szukać produktu dedykowanego osobom nie mogącym samodzielnie decydować o swoim losie. Z dostępnych możliwości istnieją opcje założenia lokaty kapitałowej, funduszu powierniczego, polisy posagowej, programu systematycznego oszczędzania lub dowolnie inaczej skonstruowanego produktu bankowego, który w swoim charakterze odpowiadałby potrzebom samotnej osoby z NI. W planowanej koncepcji Podmiot Bankowy, tworzyłby wspólnie z osobami wydzielającymi majątek lub jego część – swego rodzaju partnerstwo publiczno/ prywatne mające na celu takie administrowanie oraz zarządzanie np. majątkiem by starczyło na potrzeby osoby pozostającej pod opieką tego partnerstwa oraz pokryte zostały potrzeby zarządcy czyli podmiotu bankowego.

W polskim prawie nie jest wprost skodyfikowana instytucja prawna która byłaby w swoim przeznaczeniu idealnie odpowiadająca szczególnym potrzebom osób z NI nieposiadających opieki, chodzi o instytucję “przewłaszczenia na zabezpieczenie”. W polskim prawie brak jest przepisów regulujących tę instytucję *expressis verbis*. Wyjątkiem jest art. 101 ustawy Prawo bankowe (Dz.U. 2012 poz. 1376, z późn. zm.) dopuszczającej taką formę zabezpieczenia wiarytelności banku poprzez przeniesienie własności rzeczy ruchomych lub papierów wartościowych. Przez dłuższy czas możliwość zastosowania przewłaszczenia na zabezpieczenie nieruchomości, było sprawą mocno kontrowersyjną wśród doktryny, niemniej Sąd Najwyższy Wyrokiem z dnia 8 marca 2002 r., III CKN 748/00 orzekł, iż przewłaszczenie nieruchomości na kredytodawcę wraz z jego zobowiązaniem się do przeniesienia własności tej nieruchomości na kredytobiorcę w razie terminowej spłaty kredytu, nie narusza art. 157 § 1 w związku z art. 58 § 1 i art. 94 k.c. Tym samym dając zielone światło możliwości ustanowienia rzeczy nieruchomości zabezpieczeniem przewłaszczenia na zabezpieczenie. Najważniejsza różnica pomiędzy przewłaszczeniem a zastawem, polega na tym iż przewłaszczona rzecz pozostaje wciąż w posiadaniu/władaniu dłużnika, i może korzystać z niej podobnie do użyczenia.